RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron

Cena 4 Złote

ROK V | WARSZAWA, ŚRODA 25 LUTEGO 1948 ROKU | Nr. 54 (1253)

Wallace przedstawia przed komisją Izby Reprezentantów

Plan pomocy Europie

kierowany przez Narody Zjednoczone

WASZYNGTON, 24.2 (API). Określając amerykański „plan odbudowy Europy", zainicjowany przez ministra Marshalla w czerwcu ubiegłego roku jako „plan Wall Streetu", były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych a obecny niezależny kandydat na prezydenta, Henry Wallace, oświadczył, że plan ten świadomie projektuje obniżenie stopy życiowej państw zachodnio-europejskich w 1952 r. poniżej poziomu przedwojennego. Wallace przedstawił własny 8-punktowy plan odbudowy, który byłby kierowany przez Narody Zjednoczone.

Henry Wallace złożył swe oświadczenie przed komisją spraw zagranicznych Izby Reprezentantów, która wysłuchuje opinii wybitnych obywateli amerykańskich na temat planu Marshalla. Henry Wallace, który przed tygodniem został zaproszony przez komisję do wyrażenia swej opinii odczytał dziś swe 29-stronicowe oświadczenie na ten temat.

Wallace podkreślił, że przy opracowywaniu planu współpracowali bankierzy z Wall Street i że plan ten sporządzony został jedynie w tym celu, by przynieść im jak największe zyski.

Niezależny kandydat na prezydenta podkreślił, że według cyfr opublikowanych przez departament stanu, kraje zachodnio - europejskie będą konsumowały w 1952 r. o 5 proc. mniej chleba, 22 proc. mniej masła, i tłuszczów, 16 proc. mniej cukru, 18 proc. mniej mięsa i 17 proc. mniej mleka, niż w okresie połowicznej depresji gospodarczej 1934 — 38 r.

„Europejski plan odbudowy — oświadczył Wallace — nie tylko niszczy współpracę między wschodem i zachodem przez przecięcie podstawowego handlu między tymi dwiema częściami Europy, ale stara się przywrócić niemiecką przewagę gospodarczą. Niemcy znajdują się na pierwszym miejscu w tym planie. Rząd amerykański w drugiej połowie 1947 r. dostarczył do Bizonii cztery razy więcej pszenicy, niż do Włoch lub Francji, gdzie racje chleba są niższe, niż w amerykańskiej i angielskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Departament stanu zredukował minimalne żądania państw zachodnio - europejskich w dziedzinie wyposażenia przemysłowego krytykując je przy tym za „zbyt ambitne plany w rozwoju przemysłu maszynowego i budowlanego".

Podkreślając wojenny charakter planu Marshalla, Wallace przedstawił swój własny plan, obliczony na 10 lat. Plan kosztowałby 50 miliardów dolarów i obejmowałby następujące punkty:

1 Doprowadzenie do stanu samowystarczalności rolnictwa i przemysłu narodów zniszczonych wojną przy pomocy Funduszu Odbudowy Narodów Zjednoczonych.

2 Położenie głównego nacisku na zmodernizowanie rolnictwa i odrobienie szkód w tej dziedzinie.

3 Wszystkie państwa objęte planem, nie tylko korzystałyby z pomocy, ale miałyby obowiązek wnieść wkład do ogólnego planu odbudowy. Kredyty powinny być udzielane w formie pożyczek lub darów.

4 Pierwszeństwo powinny mieć narody zniszczone przez agresję osi faszystowskiej bez względu na politykę prowadzoną przez dane państwo.

5 Do pomocy nie powinny być dołączone żadne warunki polityczne. Kraje otrzymujące ją nie powinny być zobowiązane do żadnego wybranego systemu gospodarczego.

6 Fundusz Narodów Zjednoczonych powinien być używany tylko na cele pokojowe z całkowitym wyłączeniem celów wojennych.

7 Powinno się stworzyć światowy śpichlerz zboża. Farmerów amerykańskich należy zachęcić do produkcji gwarantując im rozsądne ceny.

8 Ruhra powinna być poddana międzynarodowej kontroli czterech mocarstw — Stanów Zjednoczonych, ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji, a jej produkcja powinna iść na potrzeby odbudowy Europy.

Ze Świnoujścia promem do Szwecji

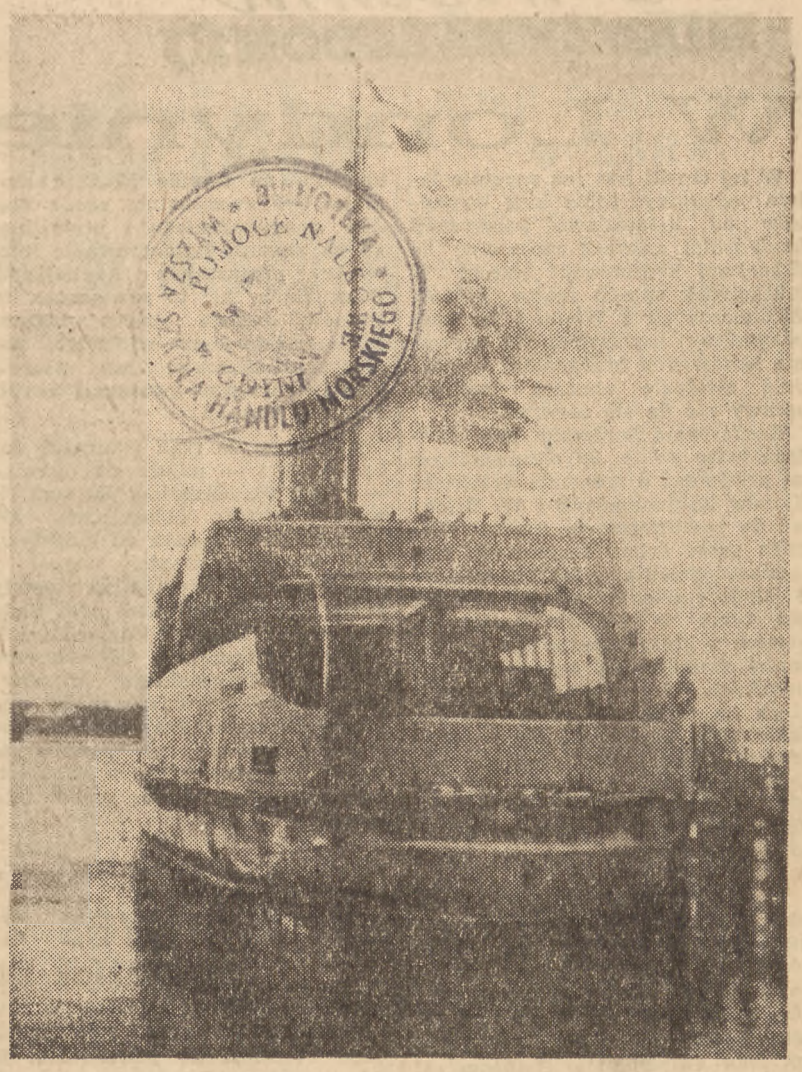

21 bm. otwarta została nowa linia komunikacyjna, łącząca Pragę Czeską ze Sztokholmem i Oslo przez kolejowy prom morski, kursujący z Odry Portu do Trelleborga. Dotychczas promy zabierały wagony kolejowe w Gdyni i na przewiezienie ich do Szwecji zużywały 19 godzin. Jazda promem z Odry Portu trwa tylko 7,5 godzin. Na zdjęciu szwedzki prom „Starke" wypływa z Odry Portu z pierwszą partią wagonów kolejowych w stronę Trelleborga.

(Patrz reportaż na str. 5-ej)

Inicjatorzy kryzysu nie mogą powrócić do rządu

Zbliżenie poglądów

między prez. Beneszem i prem. Gottwaldem

PRAGA, 24.2 (PAP). Zgodnie z decyzją konferencji delegatów rad załogowych i związków zawodowych, odbyło się dnia 23 bm. zebranie przedstawicieli szeregu organizacji ogólnokrajowych partii politycznych oraz wybitnych osobistości politycznych, na którym premier Klement Gottwald złożył oświadczenie na temat przyczyn obecnego kryzysu rządowego oraz wskazał drogi rozwiązania tego kryzysu.

Stwierdził on, że pragnie rozwiązania kryzysu na podstawach demokratycznych konstytucyjnych i parlamentarnych. **Do rządu — powiedział premier — nie może powrócić nikt spośród tych ministrów, którzy zrezygnowali. Podkreślił on dalej, że nie wystarczy zmiana osób i że nie można już pertraktować z obecnymi przywódcami partyjnymi, którzy wywołali kryzys. We wszystkich partiach i organizacjach są natomiast ludzie szczerze demokratyczni, cieszący się zaufaniem narodu. Na tej właśnie podstawie powinien powstać nowy rząd, by doprowadzić do zakończenia kryzysu w przeciągu najbliższych kilku dni lub nawet godzin.**

Nowy rząd przedstawi się parlamentowi i będzie ubiegał się o zaufanie większości.

Premier Gottwald dodał, że w ciągu ostatnich 48 godzin doszło do zbliżenia poglądów między nim a prezydentem Beneszem. Premier sądzi, że po odbyciu narad z przywódcami politycznymi prezydent z pewnością zatwierdzi listę ministrów, którą premier ma mu przedłożyć.

Audiencje u prez. Benesza

Prezydent Benesz przyjął w poniedziałek przed południem na audiencji premiera Gottwalda. W rozmowie uczestniczył później również minister spraw wewnętrznych Nosek.

W poniedziałek po południu prezydent republiki czechosłowackiej dr Benesz przyjął na audiencji przedstawicieli czeskiej partii narodowo - socjalistycznej wicepremiera dr Zenkla, ministra handlu zagranicznego dr Ripkę, ministra szkolnictwa dr Stransky'ego i ministra sprawiedliwości dr Drtine, a następnie przedstawicieli czeskiej partii ludowej wicepremiera księdza Sramka i ministra poczt księdza Hale.

Kancelaria prezydenta Benesza ogłosiła komunikat, zapowiadający przemówienie prezydenta w ciągu najbliższych kilku dni.

Kto ustąpił?

PRAGA, 24.2 (BS). Podajemy do kładną listę ministrów, którzy wystąpili z rządu Czechosłowacji: **narodowi socjaliści — Zenkel**, wicepremier; **Stransky**, oświata; **Drtina**, sprawiedliwość; **Ripka**, handel zagraniczny — **Katolicka partia ludowa:** ksiądz **Sramek**, wicepremier; **Kopecky** Jan, roboty publiczne; **Hala**, poczta i telegraf; **Prochaska**, zdrowie — **demokraci słowaccy: Kocwara**, wicepremier; **Pietor**, transport; **Mikula Franek**, unifikacja (sprawy stosunków pomiędzy Czechami a Słowacją); **Lichner**, sekretarz stanu dla spraw obrony narodowej.

Odwołanie posiedzenia Zgromadzenia Narodowego

Zapowiedziane na wtorek 24 b. m. plenarne posiedzenie czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego zostało odwołane.

Przemówienie gen. Svobody

Czechosłowacki minister obrony narodowej generał Svoboda wygłosił z okazji 30-tej rocznicy powstania armii radzieckiej przemówienie do młodzieży szkolnej w Pradze. Generał Svoboda podkreślił, że nie wolno Czechom nigdy zapomnieć, iż swoją wolność zawdzięczają Związkowi Radzieckiemu i jego armii. Chcąc, aby ofiary żołnierzy czechosłowackich i radzieckich nie były zmarnowane, naród czechosłowacki musi być czujny, zdecydowany do pełnej współpracy z armią i do wspólnego kroczenia z narodami ZSRR, stanowiącymi najpewniejszą zaporę przeciwko Niemcom.

Utworzenie Komitetów Frontu Narodowego

Rzucone przez premiera rządu Gottwalda wezwanie do tworzenia t. zw. komitetów wykonawczych Frontu Narodowego z ludzi postępowych i prawdziwie demokratycznych — znalazło żywy oddźwięk w szerokich masach społeczeństwa czechosłowackiego. W licznych miastach i wsiach w Czechach, na Morawach, na Śląsku i w Słowacji stworzono już takie komitety, złożone z przedstawicieli partii komunistycznych i socjal demokratycznej, związków zawodowych, organizacji niepodległościowych oraz postępowej młodzieży.

(Dalsze depesze na str. 2-giej)

Polska, Czechosłowacja i Jugosławia

składają noty o konferencji praskiej

MOSKWA, 24.2 (PAP). Dnia 23 lutego br. ambasador R. P. w Moskwie Marian Naszkowski został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa. Ambasador Naszkowski wręczył min. Mołotowowi notę rządu polskiego wraz z tekstem deklaracji, uchwalonej przez ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii na konferencji, odbytej w Pradze 17 i 18 lutego br. W nocie tej rząd polski wyraża nadzieję, że rząd ZSRR zechce wziąć pod rozwagę wspomnianą deklarację.

W tymże dniu ambasador R. P. w Moskwie przekazał tekst wyżej wspomnianej deklaracji rządom Ukraińskiej i Białoruskiej Republiki Radzieckiej do wiadomości.

Dnia 23 bm. po południu ambasador R. P. w Londynie Jerzy Michałowski został przyjęty przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina. Ambasador Michałowski wręczył min Bevinowi notę polską, zawierającą tekst deklaracji, uchwalonej na konferencji praskiej przez ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii.

Ambasadorowie Czechosłowacji i Jugosławii przedstawili ministrowi Bevinowi tekst deklaracji, uchwalonej na konferencji praskiej.

Sejm rozpoczął posiedzenie plenarne

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się 10.15. Na porządku obrad znajdują się dwa punkty. Pierwsze czytanie złożonego przez Radę Państwa projektu ustawy o samorządowym funduszu wyrównawczym oraz sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego o projekcie ustawy o państwowym Planie Inwestycyjnym na rok 1948.

Zgodnie z projektem ustawy samorządowy fundusz wyrównawczy ma być stworzony dla udzielania pożyczek i dotacji tym związkom samorządu terytorialnego, które nie mogą pokryć bieżących wydatków, związanych z wykonaniem zadań ustawowych, pomimo prowadzenia racjonalnej gospodarki oraz najlepszego wyzyskania własnych źródeł przychodowych.

Nowe aresztowania Polaków we Francji

PARYŻ, 24.2 (PAP). — W dniu 19 lutego policja francuska aresztowała 4-ch słuchaczy kursów, urządzanych przez Związek Harcerzy „Grunwald". Nazwiska aresztowanych Polaków brzmią: Huka, Sokołowski, Krupka i Lebek. Wykłady odbywały się w Domu Polskim przy rue Crillon 7 w Paryżu.

Tygodnik „La Defence" opublikował dłuższy artykuł, w którym napiętnował szykany władz francuskich wobec obywateli polskich we Francji. Autor artykułu podkreśla, że aresztowani brali czynny udział w walce z najeźdźcą hitlerowskim, oraz że nie wysunięto przeciwko nim żadnych konkretnych zarzutów w związku z ich pobytem we Francji. Autor artykułu wzywa do tworzenia komitetów solidarności

Tak mówi Schuman

PARYŻ, 24.2 (PAP). W kołach dziennikarskich powtarza się charakterystyczny ustęp z przemówienia, wygłoszonego przez Schumana w klubie amerykańskim w Paryżu. Ustęp ten ma następujące brzmienie:

„Znajdujemy często w panu, panie ambasadorze Jefferson Caffery, doradcę nie tylko w naszych stosunkach międzynarodowych. Odnosimy wrażenie, że zasłużyliśmy w całej pełni na to, aby nas nazywać partią amerykańską". Powyższe słowa premier Schuman skierował pod adresem ambasadora amerykańskiego w Paryżu.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

W Londynie

W tej chwili jest już zupełnie łatwo odtworzyć sobie bieg wypadków od listopadowej konferencji londyńskiej czterech mocarstw do dzisiejszej konferencji trzech. W jakikolwiek sposób rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii pragnęłyby usprawiedliwić zerwanie konferencji londyńskiej i uzasadnić zwołanie obecnej, meritum sprawy nie da się zaciemnić.

Konferencja londyńska była zwołana tylko po to, by opinię polityczną przekonać o rzekomej gotowości Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii do rozstrzygnięcia sprawy Niemiec przez cztery mocarstwa. Natomiast zwołanie w tak stosunkowo krótkim czasie nowej konferencji już tylko w składzie trzech mocarstw, z których jedno gra co najmniej drugorzędną rolę, po poprzednich decydujących posunięciach na terenie Niemiec dowodzi, jakie były właściwe intencje. Czas między dwiema konferencjami potrzebny był po prostu na to, by eliminować z obrad Związek Radziecki, a Francję, która do tej eliminacji dopuściła, postawić przed faktami dokonanymi.

Rząd francuski, jak można zorientować się z prasy zagranicznej, stoi w tej chwili już tylko przed okienkiem wypłat Bizonii i dokonuje wymiany zasadniczych postulatów swego bezpieczeństwa na żetony do ewentualnej gry we trójkę na polu eksploatacji gospodarczej Bizonii. Piszemy: żetony, ponieważ te koncesje, jakie władze anglosaskie obiecują Francji w postaci np. dopuszczenia jej do kontroli nad rozdziałem węgla i ciężkiego przemysłu w Zagłębiu Ruhry, są natury czysto formalnej. Tak jak dziś w Londynie delegacja francuska nie jest równorzędnym partnerem, tak samo nie będzie równorzędnym kontrahentem w przyszłym zarządzie Trizonii. Jedyną konkretną koncesją na terenie Niemiec mogłaby być ewentualnie zgoda rządów amerykańskiego i brytyjskiego na uznanie i honorowanie interesów prywatnych kapitalistów francuskich. Alę to powiązanie interesów dwustu rodzin francuskich z interesami wielkiego kapitału niemieckiego jest właśnie przeciwieństwem gwarancji bezpieczeństwa Francji.

Ale mimo że rząd francuski dobrowolnie i — należy się obawiać — z całą świadomością postawił się wobec faktów dokonanych, nie zwalnia go to jednak od kolektywnej odpowiedzialności wespół z Ameryką i W. Brytanią za rozstrzyganie spraw niemieckich poza Radą Ministrów Spraw Zagranicznych Czterech Mocarstw. Oświadczenie rzecznika francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że wobec nieobecności Francji w Poczdamie nie czuje się ona powziętymi tam postanowieniami związana, jest już tylko próbą zachowania twarzy.

(h.k.)

Spisek narodowych socjalistów

Udaremnienie planu zamachu stanu w Czechosłowacji

PRAGA, 24.2 (PAP). Czechosłowackie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło w poniedziałek komunikat urzędowy, w którym donosi, że dzięki czujności organów bezpieczeństwa i organów ministerstwa obrony narodowej udaremniony został plan zbrojnego zamachu stanu, przygotowany przez czeską partię narodowo-socjalistyczną.

Plan ten był opracowany do najdrobniejszych szczegółów. Wykonanie planu miało nastąpić za pomocą t. zw. narodowo - socjalistycznych komisji zbrojnych, które bezpośrednio po dymisji ministrów opozycyjnych stronnictw politycznych dokonać miały przewrotu i ująć całkowitą władzę w swe ręce.

W nocy z 22 na 23 b. m. wojskowe i cywilne władze bezpieczeństwa wykryły plan zamachu i skonfiskowały obfity materiał dowodowy.

W związku z tym w Pradze aresztowano 2 oficerów armii czechosłowackiej (kapitan sztabu generalnego Teichmann i kapitan sztabu generalnego J. Nemecek), niektórych członków czeskiej partii narodowo - socjalistycznej oraz szereg innych osób cywilnych. W mieszkaniach obu wymienionych oficerów znaleziono broń i materiał pisemny, — świadczący niezbicie o tym, że przedstawiciele partii narodowo - socjalistycznej usiłowali dokonać zamachu, obsadzić urzędy i wywołać bratobójczą wojnę domową.

Jak wykazały dochodzenia wstępne, kpt. Teichmann miał przy pomocy oddanych sobie ludzi obsadzić gmach radia czechosłowackiego. W razie niepowodzenia tej akcji, planowano uszkodzenie instalacji radiowych.

O wykrytym zamachu i o planach partii narodowo - socjalistycznej poinformował prezydenta republiki minister spraw wewnętrznych Nosek.

Były wicepr. Ursiny oskarżony o szpiegostwo

Władze bezpieczeństwa opublikowały komunikat o szpiegowskiej działalności posła Zgromadzenia Narodowego z ramienia słowackiej partii demokratycznej — Ursinyego. Ursiny był wicepremierem rządu jednakże musiał ustąpić z tego stanowiska w październiku ub. r. w związku z wykrytym wówczas w Słowacji spiskiem.

Ursiny jest oskarżony o przekazanie tajemnic wojskowych i państwowych byłemu ministrowi spraw zagranicznych „rządu słowackiego" w okresie wojny — Durczańskiemu, który znajduje się zagranicą. Ursiny przekazywał wiadomości z tajnych posiedzeń gabinetu za pośrednictwem jednego z podległych mu wyższych urzędników — Obucha.

Po aresztowaniu Obucha Ursiny usunął — wspólnie z generalnym sekretarzem słowackiego stronnictwa demokratycznego drem Hodżą — wszelkie ślady szpiegowskiej działalności Obucha, ukrywając różne dokumenty i listy, świadczące o kontaktach Obucha z Durczańskim. Materiały te zostały jednakże znalezione w sejfie Ursinyego.

Władze bezpieczeństwa zwróciły się do Zgromadzenia Narodowego z prośbą o pozbawienie Ursinyego nietykalności poselskiej. Sprawę Ursinyego przekazano prokuraturze państwowej.

Ucieczka redaktora „Vyvoj"

PRAGA, 24.2 (BS). Jak donosi tutejszy dziennik „Mlada Fronta" redaktor naczelny reakcyjnego tygodnika czeskiej partii ludowej „Vyvoj" Paweł Tigrid, opuścił nielegalnie granice Czechosłowacji, udając się przypuszczalnie do Niemiec.

Według wspomnianego dziennika, wśród czynników reakcyjnych, opozycyjnych partii politycznych odczuwać się daje silne zaniepokojenie. Wielu działaczy tych partii opuściło Pragę, udając się na odległą prowincję. Nie jest wykluczone, iż niektórzy z nich będą usiłowali opuścić Czechosłowację.

Warunki drukarzy słowackiego Dziennika „Czas"

Drukarze oficjalnego organu słowackiej partii demokratycznej „Czas" zawiadomili wydawcę, że **odmawiają składania artykułów lub wiadomości, skierowanych przeciwko ludowo - demokratycznemu rządowi czechosłowackiemu lub sojuszniczym państwom słowiańskim oraz obrażających poszczególnych ministrów, Radę związków zawodowych lub jej przedstawicieli. Wydawnictwo przyrzekło dostosować się do postulatów drukarzy.**

Wspomniany dziennik nie ukazał się w poniedziałek w sprzedaży na skutek odmowy pracowników drukarni złożenia numeru. W tekście znalazły się bowiem ustępy niezgodne ze stanowiskiem zajmowanym przez drukarzy.

Narodowi socjaliści o polskich granicach zach.

Dziennik „Rude Pravo" ogłasza wyjątki z t. zw. programu szkoleniowego czeskiej partii narodowo-socjalistycznej, opracowanego na styczeń b. r. W programie tym partia czeskich narodowych socjalistów określa granice Polski na Odrze i Nysie, jako „tymczasowe".

Cytując odpowiedni ustęp programu, „Rude Pravo" pisze, że świadczy on najwymowniej o polityce czeskiej partii narodowo-socjalistycznej, która kwestionuje granice Polski na Odrze i Nysie i podaje w wątpliwość stanowisko Związku Radzieckiego wobec postanowień umowy poczdamskiej.

Kongres zjednoczenia rumuńskich partii robotniczych

BUKARESZT, 24.2 (PAP). W drugim dniu Kongresu rumuńskich partii robotniczych przemawiali w dalszym ciągu delegaci zagraniczni.

W imieniu Polskiej Partii Robotniczej zabrał głos Edward Ochab, podkreślając, iż kongres zamyka okres rozbicia rumuńskich mas robotniczych. Mówca wskazał, iż święto rumuńskiej klasy robotniczej jest także świętem polskiego ludu pracującego.

W dalszym ciągu obrad odbyła się dyskusja nad sprawozdaniem politycznym, złożonym dnia poprzedniego przez ministra Gheorghiu Deja. Po południu tego samego dnia raport w sprawie statutu nowej partii złożył minister Radeceanu.

Następnie odbyły się wybory do władz Rumuńskiej Partii Robotniczej. Do Komitetu Centralnego weszło 40-tu czołowych działaczy obu partii robotniczych z Anną Pauker, Gheorghiu Deja, Teohari Georgescu, Wasile Luca, Radaceanu, Pasem i innymi na czele.

Po odczytaniu rezolucji zebrała głos minister spraw zagranicznych Anna Pauker, która w entuzjastycznie przyjętym przemówieniu przedstawiła znaczenie kongresu na tle sytuacji międzynarodowej dla międzynarodowego ruchu robotniczego oraz nakreśliła zadania, jakie stoją przed członkami nowej partii w ramach ustroju ludowego Rumunii.

Taft krytykuje Marshalla za jego politykę wobec Chin

NOWY JORK, 24.2 (PAP). W ramach kampanii przedwyborczej, kandydat republikański na prezydenta USA, senator Robert Taft, wygłosił w Detroit przemówienie, w którym ostro skrytykował politykę Stanów Zjednoczonych w okresie drugiej wojny światowej. Mówca stwierdził, iż większa część obecnych trudności spowodowana została polityką Roosevelta, który domagał się bezwarunkowej kapitulacji Niemiec. Polityka ta, która zniszczyła państwo niemieckie, zmierzała do przekształcenia Niemiec w kraj rolniczy i obecnie Stany Zjednoczone muszą płacić 800 milionów dolarów rocznie, by odbudować przemysł niemiecki. Taft skrytykował również politykę Roosevelta wobec Związku Radzieckiego i podkreślił, że zmiana jej za czasów prezydentury Trumana nastąpiła w dużej mierze pod wpływem senatora republikańskiego Vandenberga.

Popierając w zasadzie plan Marshalla, senator Taft wypowiedział się przeciwko zbyt hojnemu szafowaniu dolarami. W końcu senator Taft zaatakował sekretarza stanu Marshalla za jego politykę w Chinach. Mówca stwierdził, że Stany Zjednoczone udzielają zbyt małej pomocy Chinom, które dla interesów USA mają większe znaczenie niż Europa.

Bez pełnych praw członkowskich

Państwa Beneluxu zaproszone na konferencję trzech

LONDYN, 24.2 (obsł. wł.). Belgia, Holandia i Luksemburg zostały zaproszone na konferencję trzech mocarstw w Londynie, ale nie będą one posiadały pełnych praw członkowskich i będą dopuszczone tylko do spraw, w których są bezpośrednio zainteresowane.

Sprawa ta została uzgodniona na wczorajszej pierwszej sesji konferencji z udziałem sir Williama Stranga (W. Brytania), Rene Massigli (Francja) i Lewisa Douglasa (Stany Zjednoczone).

Oficjalne koła w Londynie nie ujawniły jednak dokładnych warunków na jakich kraje te będą dopuszczone do konferencji. Wobec tego, nie wiadomo oficjalnie, kto będzie decydował jaki punkt porządku obrad jest istotny dla trzech państw, chociaż obserwatorzy polityczni są zdania, że głos decydujący w tej sprawie będą miały Anglia, Francja i Stany Zjednoczone a nie kraje Beneluxu.

Korespondent Reutera podkreśla, że rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych określił spotkanie trzech nie jako konferencję, a jako „nieformalną wymianę zdań".

LONDYN, 24.2 (PAP). W poniedziałek rozpoczęły się obrady Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie Niemiec Zachodnich. Obserwatorzy polityczni podkreślają, że w oficjalnym komunikacie mowa o „dyskusji", a nie konferencji trzech krajów. Organizatorzy narad londyńskich pragną w ten sposób obejść postanowienia obowiązujących uchwał poczdamskich, przewidujących — jak wiadomo — rozwiązanie problemów niemieckich na zasadzie porozumienia czterech mocarstw.

Fakt, że konferencję londyńską nazwano „dyskusją", — nie zmienia okoliczności, że narady londyńskie toczą się w sposób sprzeczny z uchwałami poczdamskimi i dlatego zapewne nie zostaną uznane przez szereg państw.

Komentatorzy polityczni podają równocześnie o poważnych rozdźwiękach między partnerami konferencji londyńskiej. „Times" zaznacza, że delegacja francuska domagać się będzie przyjęcia zasady federalizacji przy organizowaniu państwa zachodnio - niemieckiego. Zdaniem kół francuskich, Bizonia zorganizowana została na zasadzie centralizacji, z czym Francuzi nie chcą się jeszcze pogodzić. Zwraca się równocześnie uwagę na to, że uczestników konferencji londyńskiej dzielą poważne różnice interesów natury gospodarczej.

Delegacja amerykańska dążyć będzie do tego, aby za wszelką cenę doprowadzić do porozumienia, które ułatwi realizację amerykańskiego programu w sprawie Niemiec Zachodnich.

WASZYNGTON, 24.2 (BS). Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że rozmowy 3 mocarstw w Londynie na tematy niemieckie będą nosiły charakter **„informacyjny i tymczasowy".**

Rzecznik wyraził nadzieję, że Benelux będzie miał okazję przedstawienia swoich poglądów oraz wzięcia aktywnego udziału w dyskusji na wszystkie tematy, z wyjątkiem kwestii administracji Niemiec zachodnich. Według Departamentu Stanu rozmowy londyńskie mają przygotować grunt do powzięcia ostatecznych decyzji w późniejszym terminie.

Korespondenci londyńscy wyrażają opinię, że rozmowy 3 mocarstw będą dotyczyły w pierwszym rzędzie uzgodnienia stanowiska anglo-sasów ze stanowiskiem Francji.

Zdaniem korespondentów nadzieje na osiągnięcie porozumienia z Francją są „bardzo nikłe".

Naprężona sytuacja w Jerozolimie

JEROZOLIMA, 24.2 (PAP). W mieście panuje niesłychanie naprężona sytuacja po odezwie wydanej przez organizację żydowską Irgun Zwai Leumi, wzywającej do zabijania umundurowanych żołnierzy brytyjskich, którzy wkroczyliby do dzielnicy żydowskiej. Akcja tego rodzaju ma charakter odwetowy za niedzielną olbrzymią eksplozję w centrum miasta, którą przypisuje się powszechnie Anglikom. W poniedziałek rano zakomunikowano oficjalnie, że w wyniku odwetowych ataków żydowskich zginęło 7 żołnierzy brytyjskich, zaś 8 odniosło rany.

Na zewnątrz dzielnicy żydowskiej w Jerozolimie Żydzi porozrzucali miny elektryczne gotowe do wybuchu w wypadku, gdyby wojska brytyjskie podjęły próbę przedostania się na teren tej dzielnicy. Oddziały brytyjskie i posterunki żydowskie wzajemnie się obserwują. Sytuacja jest niesłychanie naprężona, albowiem każdy najmniejszy pojedyńczy incydent może doprowadzić do krwawego starcia.

W szeregu punktach Jerozolimy umieszczono wozy pancerne gotowe każdej chwili do akcji. Oddziały policji i wojska znajdują się w pełnym pogotowiu.

W kilku wierszach

— Z okazji 30-lecia armii radzieckiej gen. Kotikow, radziecki komendant Berlina, wygłosił przez radio berlińskie przemówienie, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie strefy radzieckiej.

— Uczestnicy 20 kongresu brytyjskiej partii komunistycznej przesłali na ręce generalissimusa Stalina depeszę gratulacyjną z okazji 30 rocznicy istnienia armii radzieckiej.

— Do portu Liverpoolu przybył drugi statek radziecki „Admirał Uszakow" z ładunkiem 9 tys. ton jęczmienia. Statek zawiezie w powrotnej drodze do ZSRR ładunek maszyn brytyjskich.

— Czechosłowacja domaga się wydania 8 banderowców, znajdujących się obecnie w Bawarii w amerykańskiej strefie okupacyjnej.

— Andersowski „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" podaje, że generał Czesław Jarnuszkiewicz został skazany przez sąd w Braintres (w hrabstwie Essex) na 20 funtów szterlingów grzywny za kradzież drobnych przedmiotów ze sklepu Woolwortha.

— W poniedziałek w Brukseli rozpoczęły się obrady komitetu organizacyjnego Międzynarodowego Związku Dziennikarzy.

— W poniedziałek rozpoczęły się w Oslo obrady ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich. Rozmowy dotyczą spraw związanych ze współpracą gospodarczą łącznie z utworzeniem skandynawskiej unii celnej.

— Jugosławia zaprotestowała urzędowo przeciw przybyciu do portu w Trieście krążownika amerykańskiego „Providence".

— Rada Ligi Arabskiej zaleciła rządom, należącym do Ligi, wprowadzenie specjalnego podatku na rzecz pomocy Arabom palestyńskim.

— Trybunał Denazyfikacyjny w Frankfurcie zwolnił od odpowiedzialności gestapowca Waltera Hierse. Jak się okazało, Hierse zajmował w czasie wojny wysokie stanowisko w gestapo w Bydgoszczy, później zaś jako kierownik gestapo został przeniesiony do Połtawy na Ukrainie. W czasie procesu inny gestapowiec wystąpił jako świadek obrony i oświadczył, że Hierse był zawsze „porządnym człowiekiem". To wystarczyło Trybunałowi Denazyfikacyjnemu do uwolnienia zbrodniarza wojennego.

— Uniewinnienie niemieckiego generała Rendulica przez Trybunał Norymberski wywołało wielkie oburzenie w społeczeństwie norweskim. Rendulic stał na czele hitlerowskich wojsk okupacyjnych w prowincji Finmark, położonej w północnej Norwegii.

— W dniach od 15 do 20 lutego br. odbyła się w Kalkucie konferencja młodzieży południowo - wschodniej Azji, zwołana przez Światową Federację Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowy Związek Studentów.

— W niedzielę odbyła się druga tura wyborów uzupełniających okręgu Wersal Zachodni. Z uwagi na to, że MRP, socjaliści i drobniejsze ugrupowania prawicowe przerzuciły swe głosy na kandydata partii de Gaulle'a, kandydat ten został wybrany. Otrzymał on nikłą większość głosów nad kandydatem komunistycznym.

— W niedzielę powrócił z próbnego lotu do okolic podbiegunowych samolot brytyjski „Lancaster" z 7-osobową obsługą. Lotnicy oświadczyli, że w okolicach podbiegunowych panuje ładna, słoneczna pogoda, a najdalej na północ położona wyspa Bear jest całkowicie wolna od śniegu.

Z Armią Radziecką ramię w ramię

Przypadł nam zaszczyt udziału w jednym z największych zwycięstw w historii

Stolica Polski, a z nią Polska ca-ła, uroczyście obchodziła 30-lecie powstania Armii Radzieckiej. Przy pomnikach Braterstwa Broni i Wdzięczności Armii Radzieckiej. w Warszawie zaciągnięte zostały wojskowe warty honorowe.

Od rana delegacje organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych oraz grupy młodzieży szkolnej i akademickiej z pocztami sztandarowymi zdążały ze wszystkich dzielnic miasta do stóp obu pomników, aby przez złożenie wieńców oddać hołd bohaterskim żołnierzom radzieckim, którzy wspólnie z żołnierzami polskimi wywalczyli Polsce wolność.

Wśród złożonych wieńców znajdują się m. in. wieńce naczelnych władz partii politycznych, władz miejskich, Tow. Przyjaź. Polsko-Radzieckiej, Tow. Przyjaciół Żołnierza, Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację itp.

Wieńce od Rządu Polskiego

Dnia 23 bm. w związku z obchodem trzydziestolecia Armii Radzieckiej, premier Cyrankiewicz w towarzystwie podsekretarza stanu Jakuba Bermana złożył u stóp Pomnika Wdzięczności na Pradze wieniec o barwach narodowych z napisem:

„Bohaterskiej Armii Radzieckiej — oswobodzicielce kraju — Prezes Rady Ministrów".

Przy uroczystości składania wieńca asystowała kompania honorowa wojsk ze sztandarem i orkiestrą.

Akademia w Romie

O godz. 16.30 w sali „Roma" odbyła się uroczysta akademia z udziałem przedstawicieli Sejmu Ustawodawczego z wicemarszałkiem Zambrowski, członków rządu z Premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami Gomułką i Korzyckim generalicją i oficerami Wojska Polskiego z ministrem Obrony Narodowej Marszałkiem Polski Żymierskim na czele. Obecni byli również przedstawiciele władz miejskich, organizacji politycznych, społecznych, zawodowych i młodzieżowych oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

W imieniu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej akademię zagaił wiceprezes Towarzystwa pos. Lucjan Dura, po czym po owacji na cześć zwycięskiej Armii Radzieckiej i Generalissimusa Stalina oraz po odegraniu hymnów państwowych polskiego i radzieckiego, I wiceminister Obrony Narodowej, gen. Spychalski wygłosił referat o Armii Radzieckiej — armii pokoju.

Mowa gen. Spychalskiego

Armia Radziecka — mówił gen. Spychalski — jest dziś najsilniejszą i jednocześnie najbardziej postępową i antywojenną armią w świecie. Ze Związkiem Radzieckim i jego armią związane są dziś nadzieje wszystkich narodów, pragnących pokoju i wolności.

W wielką rocznicę

Trzydziestolecie Armii Radzieckiej zbiega się z setną rocznicą założenia kamienia węgielnego pod nową epokę, w której Marks i Engels w wielkim manifeście do uciśnionych wskazali drogę rozwoju społeczeństw i narodów bez ucisku i wyzysku mas ludowych, bez kryzysu i wojen. Jednocześnie mija sto lat, od chwili, gdy narody Europy podjęły wielką walkę o wolność i nowy ustrój: zajaśniała Wiosna Ludów.

Dziś, w stulecie Wiosny Ludów i wielkiego manifestu twórców naukowego socjalizmu, jaśnieje już pełne słońce wolności i rozkwitu dla narodów radzieckich, dzięki trzydziestoletnim osiągnięciom ustroju i Armii Radzieckiej. Świeci ono tak że dla krajów demokracji ludowej, które, uwolnione od reakcji, budują lepsze życie.

W Polsce Ludowej Trzydziestolecie Armii Radzieckiej zbiega się z trzecią rocznicą wyzwolenia naszego kraju, z rocznicą ofensywy, która przywróciła Polsce granice na Odrze, Nysie i Bałtyku. W bohaterskich bojach, przelewając wspólnie krew, żołnierz polski i żołnierz radziecki zawarli wieczne braterstwo broni. Dlatego w tę wielką rocznicę czcimy pamięć poległych żołnierzy radzieckich, których liczne groby są wiecznymi pomnikami krwi przelanej za ich i naszą wolność.

W poczuciu spokoju i pewności

Wśród narodów radzieckich i narodów demokracji ludowej, jak również wśród wszystkich narodów pragnących pokoju a stanowiących zdecydowaną większość ludzkości, rośnie dziś wielkie poczucie spokoju i pewności, wiarą w nieodwracalny bieg postępu i we własne siły, o które rozbiją się wszelkie próby napaści i zastraszenia.

Ostatnia wojna dowiodła jednakże, nie jest możliwe wyprzedzenie państwa radzieckiego ani pod względem nauki i techniki, ani pod względem ilości dywizji. Na siłę Armii Radzieckiej składają się podstawowe jej cechy, których nie jest w stanie posiąść żadna armia imperialistyczna.

Druga wojna światowa wykazała, że produkcja całej Europy, podbitej przez hitleryzm, nie dała technicznej przewagi armii hitlerowskiej nad Armią Czerwoną.

Wkład ZSRR w zwycięstwo

Mówca przytacza dane dotyczące przemysłu radzieckiego w zakresie produkcji broni. Za ostatnie trzy lata wojny Armia Radziecka otrzymała od swojego przemysłu 120 tys. dział rocznie. Za okres trzech lat otrzymała 120 tys. samolotów; rok rocznie po 30 tys. czołgów, kilkanaście milionów sztuk broni maszynowej, automatycznej i ręcznej z dostateczną ilością amunicji. Przesadne głosy o pomocy anglosaskiej są tylko czczym gadulstwem.

Na nową sztukę wojenną Armii Radzieckiej złożyły się wielka stalinowska strategia, znakomici dowódcy, bohaterski i świadomy wielkich celów żołnierz o niezrozumiałej wprost dla faszystów dyscyplinie i twardości w walce. Według dokumentów niemieckich 73 proc. wszystkich swych strat ponieśli Niemcy na froncie wschodnim. W ciągu pierwszych trzech lat wojny przeciwko Armii Radzieckiej walczyło od 16 do 23 razy więcej sił nieprzyjacielskich niż przeciwko Stanom Zjednoczonym i Anglii łącznie. Siła Armii Radzieckiej rosła w czasie wojny wbrew nadziejom nierzetelnych sojuszników, którzy liczyli na wyczerpanie Związku Radzieckiego i zrealizowali drugi front po to, aby zebrać laury i łupy na pokonanych już Niemcach. W drugiej wojnie światowej rozbite zostały najbardziej zbrodnicze siły, które opóźniały rozwój świata. W okresie tym wyrosły obok Związku Radzieckiego nowe państwa ludowe, wzmacniając siły postępu. Po 30 latach swego istnienia Armia Radziecka nie jest już samotną siłą, otoczoną interwentami i spiskami.

Spiżowa podstawa przyjaźni i współpracy

Dla narodu polskiego — mówił dalej gen. Spychalski rocznica Armii Radzieckiej ma szczególne znaczenie. — Hitleryzm skazał nasz naród na całkowitą zagładę. Imperializm anglosaski ani myślał o ratowaniu naszego narodu, wykorzystując żołnierzy polskich poprzez emigracyjny rząd londyński do obrony swoich interesów i organizowania antydemokratycznej i antyradzieckiej krucjaty. Dla narodu polskiego bez pomocy radzieckiej nie było już możliwości samodzielnego istnienia. Nie było też możliwości stworzenia wielkiego nowoczesnego wojska. Dopiero dzięki zwycięstwom Armii Radzieckiej od zyskaliśmy te wszystkie możliwości, które są gwarancją niepodległości.

Mówca zatrzymuje się dłużej nad organizacją polskich sił zbrojnych, uwypuklając pomoc Armii Radzieckiej. Wylicza uzbrojenie w artylerię, czołgi, samoloty itp. udzielane w takiej ilości i zakresie, że nasze armie prześcignęły pod względem jakości i siły ognia armię przedwojenną i w krótkim czasie stały się jednostkami o najwyższej wartości bojowej na poziomie najlepszych jednostek Armii Radzieckiej. Rozkazy Generalissimusa Stalina wymieniają niejednokrotnie nasze jednostki bojowe. Żołnierz polski, walcząc ramię w ramię z żołnierzem radzieckim przeszedł najwspanialszą drogę bojową, by wziąć wreszcie pełny odwet za zniszczenie Warszawy, w szturmie na Berlin. W tej wielkiej bitwie, kończącej wojnę, przypadł mu zaszczyt brania udziału w jednym z najświetniejszych zwycięstw w historii.

Dziś dzięki pomocy gospodarczej Związku Radzieckiego stajemy się z każdym miesiącem silniejsi i zamożniejsi. Jesteśmy państwem odbudowującym się szybciej niż zachodnie państwa, mniej zniszczone przez hitleryzm, a wojsko polskie w oparciu o zaplecze mocnej gospodarki narodowej wnosi swój poważny wkład w zabezpieczenie pokoju.

W trzydziestolecie Armii Radzieckiej naród polski widzi w Związku Radzieckim i w jego armii główną siłę zabezpieczającą pokój, niepodległość i rozwój naszego narodu. Wojsko polskie widzi w Armii Radzieckiej swego najlepszego sojusznika. — Zacytuję słowa Prezydenta Bieruta w orędzu w dniu 9 maja 1945 r., — „Wspólnie przelana krew i wspólne ofiary stworzyły spiżową podstawę przyjaźni i współpracy, rozwój której jest najsilniejszą gwarancją naszej siły i niepodległości".

Gen. Spychalski zakończył swe przemówienie przesłaniem jak najlepszych życzeń dalszych osiągnięć naszej wielkiej sojuszniczce wspaniałej i bohaterskiej Armii Czerwonej, — wznosząc jednocześnie okrzyk na cześć Jej Wielkiego Wodza Generalissimusa Stalina przyjaciela narodu polskiego i na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej.

Depesza do Generalissimusa Stalina

Po referacie gen. Spychalskiego zebrani przez aklamację postanowili wysłać do Generalissimusa Stalina depeszę z życzeniami, w której stwierdzają:

„Powołana w najżywotniejszym interesie ludu pracującego, Armia Radziecka od chwili swych narodzin w dniu zwycięstwa nad Niemcami cesarskimi pod Narwą i Pskowem broniła nie tylko swojej ojczyzny, lecz i całej postępowej ludzkości, aby wreszcie rozgromić faszyzm hitlerowski i uchronić narody słowiańskie przed zagładą.

Bezprzykładne w historii dzieje wspaniałych zwycięstw nad siłami agresji i wstecznictwa w obronie postępu, kultury i cywilizacji zaskarbiły armii narodów radzieckich serca i umysły wszystkich postępowych ludzi w świecie.

W dniu wielkiego jubileuszu Armii Radzieckiej łączymy z całym narodem polskim swe uczucia wdzięczności za najwyższe ofiary żołnierzy radzieckich w dziele wyzwolenia Polski i przesyłamy na Twe ręce, Generalissimusie, jako organizatorowi i genialnemu wodzowi tej Armii Wolności, życzenia dalszego wzrostu potęgi Armii Radzieckiej stojącej niezmiennie na straży pokoju".

Zakończyły uroczystą akademię popisy zespołu artystycznego Domu Wojska Polskiego.

Samorząd Warszawy—Armii Radzieckiej

Na odbytej wczoraj uroczystej akademii Stołecznej Rady Narodowej uchwalono wysłać z okazji 30-lecia Armii Radzieckiej depeszę treści następującej do marszałka Rokossowskiego:

„Zgromadzeni na uroczystej akademii w dniu 23 lutego 1948 r. pracownicy samorządowi m. st. Warszawy przesyłają Panu, Panie Marszałku, jak najlepsze życzenia z okazji 30-tej rocznicy utworzenia Wielkiej Armii Radzieckiej, tej armii, która w dziejach ludzkości okryła się wiekopomną chwałą, uwalniając narody i naród polski z jarzma hitlerowskiego i pęt faszyzmu.

Naród polski, widząc w Armii Radzieckiej potężnego sojusznika i jedynego gwaranta pokoju, żywić będzie zawsze wdzięczność za umożliwienie mu odzyskania niepodległości i odbudowy kraju.

Niech żyje zwycięska Armia Radziecka i jej Wódz Naczelny Generalissimus Józef Stalin.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodów słowiańskich".

•

Z okazji 30-tej rocznicy powstania Armii Radzieckiej, delegacja Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy w osobach: wiceprezydenta T. Szarka i dyrektora Biura Prezydialnego Zarządu Miejskiego, Granoszewskiego, złożyła wieniec u stóp Pomnika Żołnierzy Radzieckich, przy zbiegu ulic Zygmuntowskiej i Targowej.

Życzenia Wojska Polskiego

O godz. 12-ej Szef Sztabu Generalnego gen. broni Korczyc w towarzystwie gen. dywizji Paszkiewicza, gen. bryg. Kuszki, gen. bryg. Komara, gen. bryg. Góreckiego — złożył na ręce ambasadora Związku Radzieckiego w Polsce p. Lebiedewa życzenia w imieniu Wojska Polskiego z okazji 30-lecia Armii Radzieckiej. Przy składaniu życzeń obecny był radca ambasady p. Jakowlew i attache wojskowy ZSRR gen. Masłow.

Składanie życzeń w Ambasadzie ZSRR

W ciągu dnia liczni przedstawiciele społeczeństwa polskiego składali w ambasadzie ZSRR w Warszawie życzenia z okazji 30-lecia Armii Radzieckiej.

Oprócz delegacji Wojska Polskiego złożyli życzenia przedstawiciele związków zawodowych i partii politycznych, delegacja Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, delegacje organizacji społecznych i młodzieżowych oraz wiele poszczególnych osób z różnych warstw społecznych.

Przyjęcie u attache wojskowego ZSRR

W godzinach wieczornych attache wojskowy ZSRR w Warszawie, gen. Masłow wydał przyjęcie z okazji 30-lecia Armii Radzieckiej.

W przyjęciu wzięła udział generalicja z Marszałkiem Żymierskim wiceministrem gen. Spychalskim i szefem sztabu generalnego WP gen. Korczycem na czele, przedstawiciele MSZ z min. Modzelewskim, — Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z min. Świątkowskim oraz reprezentanci partii politycznych i związków zawodowych.

Przybyli również na przyjęcie attaches wojskowi akredytowani w Polsce.

W innych miastach

O uroczystych obchodach 30-lecia Armii Radzieckiej donoszą z Lublina, Rzeszowa, Jarosławia, Białegostoku, z Katowic, Wrocławia Szczecina, Gdańska i z w. innych miast Polski.

Obchody 30-lecia Armii Radzieckiej w ZSRR

MOSKWA, 24.2 (PAP). W całym Związku Radzieckim odbyły się w dniu 23 bm. uroczyste obchody 30-lecia Armii Radzieckiej. W Teatrze Wielkim w Moskwie odbyła się wielka akademia, zorganizowana przez ministerstwo sił zbrojnych, Radę Moskiewską i organy partyjne.

W parkach Moskwy trwały w dniu 22 bm. do późnego wieczora zabawy ludowe, pokazy sportowe, koncerty pod gołym niebem, capstrzyki. Wieczorem Moskwa była odświętnie iluminowana. Salwy honorowe na cześć 30-lecia Armii Radzieckiej były oddane tak w Moskwie, jak i w innych stolicach republik związkowych. Na ekranach radzieckich ukazał się nowy film poświęcony Armii Radzieckiej p.t. „Na straży pokoju".

Z okazji 30-ej rocznicy powstania Armii Radzieckiej szef generalnego sztabu sił zbrojnych ZSRR, marszałek Wasilewski wydał przyjęcie. W przyjęciu wzięli udział wiceministrowie spraw zagranicznych — Wyszyński i marszałek Mereczkow, gen. armii — Antonow i Zacharow, attache wojskowi państw obcych oraz urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych i wyżsi oficerowie ministerstwa sił zbrojnych.

Z ramienia wojska polskiego na przyjęciu obecni byli generał Prus-Więckowski, przedstawiciel ministra obrony narodowej marszałka Żymierskiego, przybyły na uroczystości jubileuszowe do Moskwy oraz attache wojskowy R. P. w Moskwie Julian Bardach i jego zastępca major Żurawski.

Realizacja umów gospodarczych ze Związkiem Radzieckim

PAP donosi:

W Moskwie rozpoczęły się rokowania polsko-radzieckie, mające na celu ustalenie — w ramach zawartej 5-letniej umowy handlowej — wymiany towarowej na rok 1948, jak również zawarcie kontraktów. W szczególności rozmowy dotyczyć będą określenia kontyngentów eksportowych i importowych oraz ustalenia cen na artykuły wymienne.

Jednocześnie delegacja ma za zadanie ostateczne rozliczenie i zamknięcie poprzednio zawartych umów handlowych, które zostały wykonane przez obie strony.

Projektowana umowa przewiduje rozszerzenie dotychczasowej wymiany, która obejmie towary o wartości ok. 90 miln. dolarów rocznie po każdej stronie.

Wśród towarów i surowców, które otrzymamy ze Związku Radzieckiego znajdują się artykuły niezbędne dla naszego przemysłu i rolnictwa jak bawełna, rudy żelazne, chromowe i manganowe, produkty naftowe, samochody, aluminium, azbest itd.

Szczególne znaczenie dla naszego rolnictwa przedstawia dostawa apatytów (nawozy sztuczne) oraz — na warunkach kredytowych — dostawa 200 tys. ton zboża, co pozwoli nam przetrwać do nowych zbiorów i umożliwi przeprowadzenie siewów wiosennych. Wzamian Polska dostarczać będzie Zw. Radzieckiemu: koks, wyroby włókiennicze, tkaniny włókiennicze, wyroby hutnicze, szkło, wyroby stalowe, cement itd.

Polska delegacja na obrady Komitetu Ogólnosłowiańskiego

W niedzielę wyjechała z Warszawy do Pragi na obrady plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego delegacja Komitetu Słowiańskiego w Polsce z przewodniczącym wicemarszałkiem Sejmu Barcikowskim na czele.

Delegacja liczy 9 osób.

PRZYPOMINAMY
o konieczności odnowienia
PRENUMERATY
na miesiąc marzec b. r.

Czy nastapi wymiana banknotów dolarowych w USA

Przed kilku miesiącami rozeszły się szeroko komentowane przez koła finansowe całego świata, pogłoski o zamierzonej przez Rząd USA wymianie wszystkich odcinków banknotów dolarowych. Na „czarne rynki" padł strach, co odzwierciedliło się w nagłym spadku kursu „czarno-rynkowego" papierowych dolarów o przeciętnie 60%.

Pogłoska ta została szybko zdementowana przez oficjalne czynniki amerykańskie, które wyjaśniły, że chodzi tu tylko o to, iż pewna posłanka do Kongresu Stanów Zj. zamierzała wnieść wniosek na Kongres aby wypuszczono nowe emisje banknotów dolarowych przy uwzględnieniu różnic w kolorach odcinków zależnie od wartości banknotów. Zdaniem posłanki dotychczasowa praktyka, według której wszystkie odcinki banknotów dolarowych były emitowane w jednej wielkości i kolorze, utrudniała w praktyce rozpoznawanie tych banknotów i prowadziła do częstych pomyłek. Nie wyjaśniono jednak co stało się z wnioskiem owej posłanki, czy został on wniesiony i jakie były jego dalsze koleje, a co ważniejsze czy te ew. nowe emisje „różnokolorowych dolarów" miałyby kursować równolegle ze „starymi" banknotami czy też, co byłoby najbardziej prawdopodobne, „stare" banknoty miałyby być w pewnym okresie czasu wycofane z obiegu.

„Wyjaśnienie" to było naiwne i obliczone na bardzo łatwowiernych ludzi, sprawa jednakowoż poszła w czasowe zapomnienie i na „czarnych rynkach" nastąpiło pewne odprężenie.

A JEDNAK WYMIANA

Obecnie, według wiadomości ze Stanów Zjednoczonych członek partii republikańskiej poseł na Kongres Stanów Zjednoczonych i członek Komisji Finansowej Frank Sundstrom złożył w Kongresie projekt ustawy o wycofaniu z obiegu wszystkich banknotów dolarowych oraz zastąpienia ich przez nową emisję.

Należy zaznaczyć, że nie jest to wniosek wniesiony na porządek dzienny Kongresu o rozważenie tej sprawy ale konkretny już projekt odnośnej ustawy. Nie ma już teraz mowy o „kolorach" celem ułatwienia rozpoznawania wartości banknotów ale prawdziwy cel jest jasno wytknięty i otwarcie wypowiedziany. Chodzi o wyciągnięcie dolarów posiadanych przez osoby prywatne i oddanie ich w ręce poszczególnych Rządów. Technika wykonania bardzo prosta. Oto wychodzi gotowa ustawa, że w określonym czasie Rząd będzie wymieniał stare banknoty dolarowe na nowo emitowane i że wymiany będą dokonywały pewne określone Banki tylko na terenie Stanów Zjednoczonych. Po ustalonym terminie stare banknoty przestaną być prawnym środkiem płatniczym i będą wycofane z obiegu.

Każdy mieszkaniec Stanów będzie mógł wymienić posiadane banknoty na nowe — podobno nawet jeden za jeden. Ale co zrobią mieszkańcy innych krajów? Pozostanie im tylko jedna droga, o ile nie zechcą aby po upływie zakreślonego terminu pozostały im w kufrach bezwartościowe papierki. Będą musieli, w krajach w których istnieje lub zostanie wprowadzony zakaz posiadania zagranicznych środków płatniczych, sprzedać zapasy dolarów swoim Rządom, za pośrednictwem upoważnionych banków, ponieważ w myśl projektowanej ustawy tylko Rządy Państw będą miały prawo wymiany banknotów dolarowych znajdujących się poza terytorium Stanów Zjednoczonych. Oczywiście sprzedaż taka nastąpi siłą rzeczy podług oficjalnego kursu obowiązującego w danym kraju.

PRZYCZYNY TROSKLIWOŚCI

Niejednego może zdziwić tu jedna rzecz. Jaki powód skłania Rząd Stanów Zjednoczonych o troskliwe staranie się aby zaopatrzyć Rządy innych państw w zapasy dolarów? Bardzo prosty — zwyczajny interes. Wiadomym jest, że na całym świecie panuje powszechny „brak dolarów" (scarcity of dollars — jak to nazywają Anglosasi). Stany Zjednoczone stały się po II wojnie światowej wierzycielem niemal całego świata i Rządy innych państw nie mają dolarów, za które mogłyby czynić zakupy potrzebnych im towarów wzgl. surowców w Stanach Zjednoczonych. W rozpaczliwej sytuacji znajduje się m. in. W. Brytania, której zadłużenie w Stanach Zjednoczonych sięga zawrotnych sum, i która mimo silnych sprzeciwów Stanów Zjednoczonych była zmuszona zawiesić w sierpniu 1947 r wymienialność funta szterlinga na dolary — (convertibility) co spowodowało zresztą czasowe „zamrożenie" nie wyczerpanej jeszcze części pożyczki W. Brytanii w Stanach Zjednoczonych.

Na skutek braku dolarów inne państwa są zmuszone ograniczać do ostateczności swój import ze Stanów Zjednoczonych do jedynie najniezbędniejszych rzeczy. Godzi to oczywiście w interes Stanów Zjednoczonych.

Z drugiej strony amerykanie obliczyli, że w posiadaniu osób prywatnych mieszkających poza terytorium Stanów Zjednoczonych znajdują się duże zapasy dolarów. Zapasy te oceniane na miliardy dolarów są tezauryzowane przez posiadaczy i nie mogą być użyte przez Rządy ich Państw na finansowanie zakupów w Stanach Zjednoczonych. Plan amerykański polega na tym, aby zmusić prywatnych właścicieli do sprzedania, po oficjalnym kursie, posiadanych przez nich i przechowywanych w pończochach dolarów ich Rządom, co z kolei zapewni tym Rządom pokaźne zapasy dolarów, na import ze Stanów Zjednoczonych.

Jeżeli chodzi o Polskę, to patrząc na dalszą metę, nie będzie to krzywdzące dla prywatnych posiadaczy dolarów. Obecny wysoki kurs dolara na „czarnym rynku" w Polsce jest sztuczny — wartość nabywcza dolara w Stanach Zjednoczonych w żadnym wypadku nie jest wyższa aniżeli wartość nabywcza 400.— zł w Polsce. Po ostatecznym ustabilizowaniu się stosunków ekonomicznych co nastąpi w b. bliskiej przyszłości, czarno-rynkowy kurs dolara musi zejść do parytetu prawdziwej jego siły nabywczej. Najlepszym tego dowodem jest Szwajcaria — kraj na razie może jedyny w Europie gdzie stosunki gospodarcze są w stanie równowagi i gdzie nieoficjalny kurs dolara jest niższy aniżeli kurs oficjalny (w listopadzie 1947 r. oficjalny kurs dolara w Szwajcarii był 4,29 franków za dolara, a nieoficjalny 3,90 franków za dolara). — Czyli, że prywatny posiadacz dolara w Polsce, przechowujący go na „czarną godzinę" w niedługim czasie nie mógłby liczyć na otrzymanie lepszego kursu na „czarnym rynku" aniżeli zapłaci mu Narodowy Bank Polski.

ARTUR WINTER

Polski Handel Zagraniczny

Eksportujemy fajans do USA

Włocławska Fabryka Fajansu wykazuje stały wzrost produkcji na eksport. Fabryka wywoziła dotychczas swe wyroby głównie do Szwecji, Holandii, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii.

Ostatnio Ameryka zamówiła wazony artystyczne oraz inne wyroby. Przewiduje się, iż w związku z coraz większym napływem zamówień zagranicznych fabryka ulegnie wkrótce rozbudowie.

Dostawy skór surowych do Polski

W ciągu stycznia i pierwszych dni lutego br. przez magazyny Oddziału Portowego Centrali Skór Surowych oraz Oddziału tej Centrali w Krakowie przeszło łącznie 161.712 sztuk skór surowych wagi 1.391.385 kg., jak również 258 ton islandzkich skór baranich pochodzących z importu.

Statek „Kiliński", który przybędzie do Gdyni w pierwszych dniach marca, przywiezie ok. 61 tys. sztuk skór argentyńskich, przeznaczona podeszwy, wierzchy i juchty. W końcu marca statek „Waryński" przywiezie do Gdyni 40 tys. sztuk skór brazylijskich na podeszwy. Z Bułgarii nadejdzie 90 ton skór baranich zakupionych w ramach umowy, z Rumunii zaś transport 38.500 sztuk skór jagnięcych otrzymanych wzamian za dostarczone nasiona buraków cukrowych.

ZA GRANICĄ PISZĄ

Handel obala sztuczne bariery

„Post Dispatch"

jedno z prowincjonalnych pism amerykańskich, przynosi ciekawe zestawienie cyfrowe, jak sztuczne są wszelkie próby podziału Europy:

„Stosunki handlowe pomiędzy wschodnią a zachodnią Europą zostały utrwalone przez wielowiekowe tradycje. Ruch ten przypomina prawa przyrody i zmiana jego kierunku jest równie niemożliwa, jak n. p. zmiana prawa grawitacji.

Europa Wschodnia zaopatruje Zachód w surowce i produkty rolne, podczas gdy częściowo odbudowany po zniszczeniach wojennych przemysł Europy Zachodniej dostarcza Wschodowi maszyn, chemikalii i innych artykułów przemysłowych.

Stosunki handlowe pomiędzy wschodnią a zachodnią Europą oparte są na 71 układach. Po 11 traktatów handlowych zawarły Polska i Czechosłowacja, Finlandia — 10, Węgry i Bułgaria po 9 Jugosławia — 8, Związek Radziecki — 6, radziecka strefa okupacyjna w Niemczech — 5 i Rumunia — 2. Kontrahentami tych państw z drugiej strony są: Francja, Szwajcaria i brytyjska strefa okupacyjna (po 8 układów), Norwegia i Szwecja (po 7), Dania i Holandia (po 6), Wielka Brytania, Islandia, Belgia, Austria i Włochy (po 4), oraz strefa francuska w Niemczech (1).

Kraje Europy wschodniej eksportują na zachód: Finlandia drzewo, celulozę i wyroby papiernicze, Związek Radziecki, Węgry i Rumunia — artykuły żywnościowe i paszę, Bułgaria — tytoń i olejek różany, Jugosławia — miedź, ołów, antymon i piryty, Polska przede wszystkim węgiel, który skutecznie rywalizuje z droższym węglem brytyjskim.

Europa zachodnia wysyła z kolei na wschód: Norwegia — ryby, oleje i piryty, Dania — masło i bekony, Szwecja — ryby, rudę żelazną, łożyska kulkowe i chemikalia, Holandia — cebulki kwiatowe, stal ki rzeczne, suszone mleko i maszyny, Wielka Brytania — gumę i wełnę do Czechosłowacji, Francja — gremplarki do wełny itd.

Stałą tendencję rozwojową wykazują obroty handlowe pomiędzy Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim. W roku 1947 zwiększyły się one w porównaniu z rokiem 1946 o 60 proc., a na rok 1948 przewiduje się dalsze ich rozszerzenie. M. in. w roku 1948 Wielka Brytania sprowadzi ze Związku Radzieckiego od 500 do 750 tys. ton paszy wzamian za urządzenia fabryczne".

„Nation"

pismo szwajcarskie, omawia kwestię zachodnio europejskiej unii celnej:

„Jak wielkie trudności związane są ze stworzeniem unii celnej wykazał już „Benelux". Jeszcze większe są one między Francją a Anglią. Nie chodzi tu bowiem tylko o interesy gospodarcze tych państw, lecz i o ich kolonie. Gdyby nawet Francji udało się włączyć Union Francaise do takiej unii, to na pewno nie uda się to Anglii, która nie posiada już władzy w swych dominiach, a jest z nimi związana tylko przez układy handlowe. Anglii bliższe są Australia i Kanada niż północna Francja. Toteż konieczna byłaby rewolucja w mentalności brytyjskiej, by Anglia zgodziła się na zachodnio-europejską unię celną. A inne państwa?

Unia celna między Francją a Włochami wyglądałaby jak spółka między ślepym i kulawym. Oba państwa cierpią na brak surowców i dewiz. Obok wielu innych czynników stoi na przeszkodzie wielka różnica w stopie życiowej w obu krajach".

Przeprowadzenie plebiscytu w Niemczech

domaga się berliński Kongres Ludowy

BERLIN, 24.2 (PAP). Na ostatnim posiedzeniu kongresu ludowego w Berlinie w dniu 22 bm. uchwalono rezolucję, w której zawarte jest żądanie ustalenia jedności Niemiec, zagwarantowanej układami w Jałcie i Poczdamie. Rezolucja wzywa ludność połączonych stref anglosaskich na zachodzie, aby wszelkimi siłami przeciwstawiała się rozbiciu Niemiec przez zamierzone utworzenie niemieckiego państwa kadłubowego w Bizonii.

Delegaci zebrani na kongresie berlińskim wyrazili ostry protest przeciw stosowanej w strefach zachodnich polityce ucisku i zakazów w stosunku do zwolenników ruchu zjednoczeniowego.

Przypominając dzieło rewolucji 1848 r. kongres domaga się w rezolucji przeprowadzenia w całych Niemczech plebiscytu w sprawie zjednoczenia Niemiec oraz zwołania Rady Narodowej, w której mogliby wziąć udział przedstawiciele wszystkich niemieckich stref okupacyjnych i prowincji. Według ostrożnej oceny prasy berlińskiej, na kongresie było reprezentowane przez swoich delegatów ponad 30% całej ludności Berlina.

Skład delegacji na kongresie berlińskim przedstawia się, jak następuje: 135 delegatów należało do SED (partia jedności socjalistycznej), 27 — do partii liberalno-demokratycznej (LDP), 34 — do chrześcijańskich demokratów (CDU), 72 — do SPD (socjaldemokratyczna partia Niemiec — i to pomimo zakazu Schumachera). Największa ilość delegatów, t. j. 402 było bezpartyjnych.

Rządy amerykańskie w Austrii

WIEDEŃ, 24.2. (PAP). — Grupa posłów socjalistycznych wystąpiła na posiedzeniu parlamentu z interpelacją w sprawie bezprawnego mieszania się amerykańskich władz okupacyjnych w wewnętrzne sprawy Austrii w sposób sprzeczny z postanowieniami Rady Kontroli w Wiedniu. W interpelacji swej posłowie socjalistyczni wskazują na to, że władze amerykańskie naruszają przepisy, dotyczące wolności słowa i swobody zrzeszania się. Autorzy interpelacji domagają się od premiera austriackiego, aby interweniował w Radzie Kontroli w Wiedniu przeciwko samowolnym rządom amerykańskich władz okupacyjnych w Austrii.

Wśród czasopism

Przemysł polski w 1948 r. — oszczędzanie społeczne

W numerze czwartym „Życia gospodarczego" Bronisław Minc omawia perspektywy rozwoju przemysłu polskiego w 1948 r.

Zgodnie z planem ogólny wzrost wartości produkcji przemysłu państwowego w 1948 roku w porównaniu do roku 1947 ma wynieść ok. 23 procent. Będzie to wzrost bardzo wysoki nawet w porównaniu z tempem rozwoju produkcji radzieckiej, nie mówiąc już o procentowym wzroście produkcji przemysłowej osiąganym przez kraje kapitalistyczne.

Wysokie tempo wzrostu przemysłu polskiego założone w planach na rok 1948 — stwierdza autor artykułu — jest całkowicie realne, gdyż plany poszczególnych gałęzi przemysłu opierają się na bilansach materiałowych i dokładnej ocenie zdolności produkcyjnej maszyn i urządzeń Stopień realności planów przemysłowych na rok 1948 jest daleko wyższy niż planów na rok 1947, tym bardziej niż planów na rok 1946.

Produkcja w 1948 roku kształtować się będzie w ten sposób, że wytwórczość środków produkcji i przedmiotów przeznaczonych dla dalszego przerobu wyniesie w cenach z 1937 r. ok. 60 proc., a wytwórczość środków spożycia ok. 40 proc. całej produkcji przemysłowej.

W roku bież. powstanie szereg nowych obiektów przemysłowych. Znacznie rozszerzony zostanie również zakres produkcji: będziemy wytwarzać wiele produktów, dotychczas niewytwarzanych lub wytwarzanych w nieznacznych rozmiarach.

Równolegle do tego wzrośnie stan zatrudnienia: liczba robotników zatrudnionych w przemyśle zwiększy się o ponad 100 tysięcy osób. Jednocześnie przewidziany jest dalszy wzrost wydajności pracy, a mianowicie, w zależności od gałęzi przemysłu od 9 do 18%, w porównaniu z rokiem ubiegłym.

„Wśród ważniejszych artykułów przemysłowych w r. 1948 na jednego mieszkańca jedynie produkcja ropy naftowej, mydła, skóry, cegły będzie mniejsza niż przed wojną. Produkcja wszystkich innych ważniejszych artykułów będzie znacznie, często wielokrotnie przekraczać produkcję przedwojenną. W szczególności wzrośnie produkcja artykułów charakteryzujących rozwój gospodarczy kraju. Wydobycie węgla kamiennego będzie wynosiło 256 procent, produkcja energii elektrycznej 281 procent, produkcja stali surowej 176 procent wytwarzanych w 1938 r.

W zakończeniu artykułu autor stwierdza, że „wykonanie planu produkcji przemysłowej na 1948 rok będzie oznaczało poważny krok w kierunku wykonania planu trzyletniego i uprzemysłowienia Polski. Ale nawet w razie pełnej realizacji planu Polska pozostanie nadal krajem zacofanym pod względem rozwoju przemysłu. Zacofanie to będzie mogło być zlikwidowane dopiero w wyniku zasadniczej przebudowy i rozbudowy przemysłu, która nastąpi po zakończeniu planu trzyletniego. Rozwój produkcji przemysłowej w latach 1948 i 1949 stworzy bazę materialną dla długotermi nowego planu modernizacji i rozbudowy przemysłu oraz dla rekonstrukcji rolnictwa i komunikacji".

W tym samym numerze „Życia gospodarczego" problem społecznego oszczędzania jest tematem artykułu E. P. Ehrlicha. Autor wskazuje na trzy zasadnicze aspekty ustawy o społecznym oszczędzaniu: pod względem gospodarczym jest ona sposobem planowania konsumcji; pod względem społecznym ustawa likwiduje przerosty niesprawiedliwego rozdziału dóbr, uderzając wyłącznie w konsumcję luksusową. pod względem doktryny ekonomicznej jest ona, zdaniem autora, oryginalnym wytworem polskiej myśli ekonomicznej.

Ustawa ta stanie się również instrumentem wychowania gospodarczego, wdrażając społeczeństwo do oszczędzania. Wreszcie, będzie ona miała duże znaczenie dla uzdrowienia stosunków na wsi polskiej.

Obok omówionych artykułów w nowym numerze „Życia gospodarczego" znajdujemy m. in. artykuły: B. Blassa na temat finansowania inwestycji, prof. M. Markusa „Gospodarka ZSRR w 1947 roku", inż. Z. Wilka „Nafta polska w 1947 r." oraz F. Wilińskiego „Uwagi o budżetach samorządu miejskiego".

CZ. J. CENTKIEWICZ
WŚRÓD LODÓW PÓŁNOCY
TOMIK DRUGI Kr 813-0
„BIBLIOTEKI ROMANSÓW i POWIEŚCI"
JUŻ SIĘ UKAZAŁ
Cena Zł. 50.-
SPRZEDAŻ W KIOSKACH GAZET. I W KSIĘGARN. SPÓŁDZ. WYD.
„CZYTELNIK"
PRENUMERATORZY OTRZYMUJĄ POCZTĄ

Największy Powszechny Dom Towarowy otwarto w Łodzi

W SOBOTĘ 21 b.m. odbyło się w Łodzi uroczyste otwarcie Powszechnego Domu Towarowego, który jest zarazem największym z kolei 55-ym domem towarowym na terenie kraju. W uroczystości wzięli udział: wicemin. Szyr, wicemin. Golański, prezydent Łodzi Stawiński, naczelny dyr. PDT Panasiuk, oraz przedstawiciele organizacji politycznych i Związków Zawodowych.

Nowy Dom Towarowy aczkolwiek z zewnątrz przedstawia się nader skromnie, posiada nowoczesne luksusowe wyposażenie i mieści wiele różnorodnych działów, jak dział spożywczy, włókienniczy, elektrotechniczny, papierniczy, galanteryjny i konfekcyjny, skórzany, meblowy i in. Dostać tu można wszystko po cenach o wiele niższych, niż na wolnym rynku. Uderza przy tym ogromne bogactwo asortymentu towarów w każdej z branż.

BOGATY ASORTYMENT

Dom Towarowy zajmuje cały, specjalnie w tym celu odremontowany budynek przy ulicy Piotrkowskiej 10 oraz z uwagi na to iż nie mieści on wszystkich działów, obszerny lokal przy ul. Piotrkowskiej 98. Jest to jeden z najpiękniejszych magazynów na terenie Polski, urządzony według najnowszych wymogów racjonalnej organizacji przedsiębiorstwa. Na parterze mieści się bogato zaopatrzony dział spożywczy, w którym można nabyć wszelkiego rodzaju artykuły począwszy od świeżego pieczywa, nabiału i mięsa, słodyczy, wina, owoców, aż do tak bardzo poszukiwanych na łódzkim ryknu cytryn po 310 zł za kg.

Dział spożywczy PDT będzie mógł z pewnością zaopatrzyć szerokie rzesze łódzkich konsumentów w artykuły spożywcze pierwszorzędnej jakości po urzędowych cenach.

DOBRE I TANIE

Na piętrze znajduje się obszerny dział włókienniczy, gdzie nabyć można wiele tanich i pięknych tkanin, między innymi jedwabie na damskie suknie już w cenie od 500 — 700 zł za metr, podczas gdy cena podobnych materiałów na wolnym rynku wynosi ok. 1.800 zł za 1 metr, doskonałe płótna w cenie ok. 250 zł za 1 metr i wiele innych. Ciekawie przedstawia się dział zabawkarski, obfitujący w oryginalne i nie drogie zabawki z materiału i drzewa. Niektóre z nich wykonane są z artyzmem, nasuwa się jednak wątpliwość, czy okażą się one dość praktyczne w rękach dziatwy. Oczy kobiet przyciąga urządzony ze smakiem kiosk perfumeryjny wyposażony w lustra i w miękkie fotele. Z za szyb gablotek wyglądają kuszące rzędy wspaniałych flakonów perfum, mydeł i kremów. Doskonale zaopatrzony jest również dział szkła i porcelany, gdzie po przystępnych cenach zakupić można praktyczne i estetyczne zastawy stołowe krajowej produkcji, oraz wiele naczyń domowego użytku. Bogato wyposażone są również działy: skórzany, papierniczy i chemiczny. Wielkim zainteresowaniem publiczności cieszy się dział elektrotechniczny, w którym można nabyć radioaparaty na raty.

Przy PDT znajduje się również miła kawiarenka, w której kupujący mogą wypoczywać po dokonaniu zakupów i napić się gorącej kawy, lub herbaty. Kawiarenka urządzona bardzo gustownie będzie niewątpliwie gromadnie uczęszczana przez klientów Domu Towarowego.

ATRAKCJA

Największą jednak atrakcję stanowi miniaturowy urząd pocztowy wyposażony w telefon i telegraf. Urząd pocztowy PDT posiada również własny stempel pocztowy i z tego powodu natychmiast po otwarciu oblegany był przez filatelistów mających doskonałą okazję do powiększenia swoich zbiorów.

W filii PDT przy ul. Piotrkowskiej 98 mieszczą się: dział konfekcyjny i galanteryjny, meblowy, oraz dział obuwia. Sensację stanowią tu asortymenty obuwia czeskiego w cenie od 4 do 6 tys. zł. para. Obuwie to odznacza się przy tym praktycznością i elegancją. Dział wyposażony został w wygodne fotele dla przymierzających, oraz lustra. Uprzejma obsługa może świecić przykładem inicjatywie prywatnej. Wielkim powodzeniem cieszy się również dział konfekcji męskiej i damskiej.

W dziale meblowym wystawiono na sprzedaż wiele najnowszych modeli mebli o niezmiernie estetycznych kształtach i wykończeniu. Sprzedaż prowadzona jest ratalnie.

W całym Domu Towarowym panuje idealny porządek. Pracownicy Domu przystąpili z zapałem do pracy starając się jak najlepiej i jak najszybciej obsłużyć klientów. Pewne zastrzeżenie budzi tu tylko system wypisywania rachunków, który wydaje się dość skomplikowany. Każdy bowiem towar oznaczono inną numeracją i opisywanie go w rachunku trwa długo i nastręcza wiele kłopotu. Dlatego też wobec wielkiego napływu klienteli pożądane by było uproszczenie tego systemu.

KOMFORTOWE URZĄDZENIE

Wewnętrzne urządzenie PDT odpowiada w zupełności najnowszym potrzebom kultury wnętrz. Meble posiadają ciekawą i estetyczną linię. Dom wyposażono w dużą ilość luster i zieleni co nadaje mu wyraz komfortu. Słowem o wszystkim pomyślano i Powszechny Dom Towarowy w Łodzi należy do największych osiągnięć sektora państwowego w bitwie o handel.

Jest tylko jedno zastrzeżenie co do organizacji otwarcia Domu. I tu należy wyrazić ubolewanie nad sposobem w jaki dyrekcja P. D. T. potraktowała przedstawicieli prasy. W czasie trwania uroczystości zmieszani z tłumem nie mogli oni robić nietylko koniecznych notatek pomijając już fakt nie otrzymania materiału informacyjnego, ale także dokładnie widzieć ani słyszeć przebiegu uroczystości. Mamy nadzieję, że fakt ten nie będzie stanowił precedensu w przyszłych, podobnych uroczystościach.

(FALK)

Zmiany systemu rozdzielnictwa węgla i koksu
dla przemysłu prywatnego

Węgiel i koks na cele przemysłowe przydzielano do tej pory dla odbiorców drobnicowych, tzn. używających miesięcznie mniej niż 1 wagon węgla czy koksu przez oddziały CZPPW systemem asygnat na składy kupców węglowych koncesjonowanych. Węgiel i koks na te cele pochodził ze specjalnego kontyngentu zwanego „drobny przemysł i rzemiosło przez składy", którym administrowało CZPPW w Katowicach, poprzez swe oddziały wojewódzkie. Za pośrednictwem Izb Przem. Handl. przydzielano węgiel dla odbiorców, zużywających miesięcznie ponad 1 wagon węgla czy koksu z kontyngentu Dep. Przem Miejsc. M. P. i H., administrowanego przez Pełnomocnika Węglowego Departamentu.

Obydwa te kontyngenty zostały obecnie połączone i oddane do dyspozycji Pełnomocnika Węglowego D. P. M., który otrzymaną w ten sposób pulę rozdziela pomiędzy zainteresowane grupy odbiorców, a mianowicie Izby Przemysłowo-Handlowe i Izby Rzemieślnicze.

Uzyskany przydział musi być zamówiony przez daną Izbę w lokalnych oddziałach CZPPW i sprowadzony pod adresem odbiorców całowagonowych na wskazane przez nich miejsca odbioru, bądź też na składy kupców węglowych koncesjonowanych do dalszego rozdziału pomiędzy odbiorców drobnicowych.

Jeżeli chodzi o technikę dalszego rozdziału ilości węgla i koksu, to na odcinku administrowanym przez Izby Przem. Handl. będzie ona wyglądała jak następuje:

Zrzeszenia branżowe będą nadsyłały do właściwych terytorialnych Izb P. H. zapotrzebowania opałowe od swych podległych zakładów przemysłowych. Te zapotrzebowania będą w Izbach dostosowane do wysokości przyznanego miesięcznie kontyngentu. Następnie skorygowane już ilości przydziału dla każdego zakładu przemysłowego będą układane w rozdzielniki i kierowane do tych składów hurtowych kupców węglowych, którzy będą sprowadzać artykuły opałowe do dyspozycji danej I. P. H. Po nadejściu opału rozdzielnik będzie natychmiast wykonywany.

O wysokości przydziału dla każdego zakładu przemysłowego oraz o terminie i miejscu odbioru, odbiorca powiadomiony będzie przez Izbę P.H., bądź Zrzeszenie branżowe (w zależności od tego jaki system przyjęty będzie przez daną Izbę P.H.). Opłata należności za odbierany węgiel i koks będzie odbywała się na składzie kupca węglowego, po cenie dotychczasowej.

W związku z tym składane przez odbiorców tak jak to miało miejsce do tej pory, np. w Warszawie — zapotrzebowań (kwestionariuszy) kwartalnych opiniowanych przez Zrzeszenia branżowe i Izby P.H. — do oddziału CZPPW — staje się tym samym nieaktualne.

Cała omówiona powyżej akcja odnosi się do wszystkich przemysłów z wyjątkiem branży spożywczej i budowlanej.

(sb)

Nadeszło 60 czeskich traktorów

Do Maszewa w pow. nowogardzkim przybył pierwszy transport czeskich traktorów w liczbie 60. Są to maszyny o sile 25 koni mech. i przeznaczono je na gleby lżejsze. Transport ten jest częścią ogólnej partii maszyn przeznaczonych dla woj. szczecińskiego. W najbliższym czasie spodziewane jest przybycie jeszcze około 300 dalszych „zeterów" czeskich. Dla maszyn tych szkoli się specjalnie traktorzystów. Dotychczas Zarząd Okręgowy P.N.Z. przeszkolił około 100 fachowców.

Morze i Wybrzeże

Przed uruchomieniem
portu w Kołobrzegu

Prace przygotowawcze do uruchomienia portu w Kołobrzegu zakończono już całkowicie. Obecnie specjalna ekipa przeprowadza znakowanie toru wodnego, bez którego niemożliwy jest wjazd do portu. W pierwszym okresie czynności portu przewidziano wyłącznie przeładunki węgla.

Rybołówstwo morskie w styczniu

Ogólny stan taboru polskiego rybołówstwa bałtyckiego obejmował w styczniu 251 kutrów (o 5 więcej niż w grudniu), 350 łodzi motorowych oraz 1.464 łodzi wiosłowych.

Połowy morskie na Bałtyku uprawiało w tym okresie 2.962 rybaków. Złowiono ogółem 3.668 ton ryb, czyli o 594 tony więcej niż w grudniu. Wartość połowów styczniowych wynosiła 119 milionów złotych.

Przywóz ryb z zagranicy stanowił zaledwie czwartą część importu grudniowego i ograniczył się do 3.189 ton śledzi norweskich. Natomiast wywóz ryb morskich wzrósł w porównaniu z grudniem r. ub. o przeszło 100 proc.

Organizacyjne posiedzenie
Polskiego Komitetu Żywnościowego

W piątek, dnia 27 bm. w sali konferencyjnej Min. Aprowizacji odbędzie się pierwsze organizacyjne posiedzenie Polskiego Komitetu Żywnościowego.

Prezesem Polskiego Komitetu Żywnościowego jest wicemin. Zdrowia dr Sztachelski.

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej
(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Warszawa 23.II	Łódź 20.II	Poznań 20.II	Katowice 20.II
Pszenica	3.600-3.700	3.600	3.600	3.600
Żyto	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	—	—	—	—
Jęczmień przemiałowy	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Jęczmień browarniany	—	—	2.750	—
Owies	2 400-2.500	2.400	2.400	2.400
Mieszanka pastewna	—	—	—	—
Gryka	—	—	4.000-4.200	—
Proso grube	—	3,500-3,750	3.400 3.600	—
Kukurydza	—	—	—	—
Mąka pszenna 80%	—	5.900-6.000	—	—
Mąka pszenna 70%	6.300	6.000-6.300	6.150	6.100
Mąka żytnia 90%	—	—	—	—
Mąka żytnia 80%	3.550	3,200-3,500	3.150	3.600
Mąka ziemniaczana	—	—	8.500-8.800	—
Otręby pszenne 80%	2.400-2.500	2.300-2 400	2.300-2.400	2.150-2.350
Otręby żytnie 90%	1 900-2.100	2.000-2 100	1 800-1.900	1 950-2.100
Otręby jęczmienne	1.700-1.900	2.000-2 100	1.800-1.900	1.850-1.950
Otręby owsiane	—	—	—	—
Płatki owsiane	—	—	—	—
Otręby kukurydziane	—	—	—	—
Kasza jęczmienna 65%	4 600-5.000	—	4.200	4,400-4,600
Kasza jaglana	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Pęczak	—	—	—	—
Groch polny	—	—	5.200-5.600	—
Groch Viktoria	—	6.400-6.700	6.200-6.600	—
Groch „Folger"	—	—	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jad.	—	5,800-6,200	5,400-5.800	—
Fasola kolorowa	5,700,5,900	5.300-6.000	—	4.700-5.000
Fasola mieszana	—	—	—	—
Bobik	—	—	—	—
Wyka	5.000-5.200	4.750-5.100	4.700-5.000	4.500-5.000
Peluszka	5.000-5.200	4.750 5.100	4.700-5.000	4.500-5.000
Łubin żółty	—	—	—	—
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin gorzki	3,600-3.800	—	3.200-3,500	—
Łubin niebieski	—	—	—	—
Łubin odgoryczony	3.800-4,000	—	3.900-4 200	—
Seradela	5.000-5.300	4,800-5,000	4,500-4 900	4.800-5.100
Rzepak ozimy	—	10 500-11.000	9.000-10.000	9 000-10.000
Rzepak jary	—	9.500-9.800	8.000-9.000	8,000-9,000
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	8.000-9,000	—
Siemię lniane	17.000-18.500	17.000-18 000	16,500-17,000	16,000-16.500
Siemię konopne	—	—	8 700-9 200	—
Lnianka	—	—	8.700-9 200	—
Mak niebieski do siewu	—	—	18 500-19.500	—
Gorczyca	9.500-10.000	8.750-9.750	9.200-9.700	9.500-10.500
Inkarnatka	—	—	—	—
Konicz. czerw. czyszcz.	—	—	—	—
Konicz. biała czyszcz.	—	—	—	—
Koniczyna czerw. sur.	—	—	36,000-40,000	—
Koniczyna biała sur.	—	—	—	—
Koniczyna szwedzka	—	—	—	—
Nasiona buracz. past.	—	—	—	—
Nasiona buracz. ćwikł.	—	—	—	—
Kminek	—	—	—	—
Rzepa ścierniskowa	—	—	—	—
Tymotka	—	—	—	—
Nasiona ceb. żytawsk.	—	15.000-18.000	—	—
Nasiona brukselki	—	—	—	—
Nasiona pomidorów	—	—	—	—
Esparseta niełuszcz.	—	—	—	—
Makuch kokosowy	—	—	—	—
Makuch lniany	4.000-4 200	4.200-4.400	4,200-4,300	4 500-4 600
Makuch rzepakowy	—	2.500-2 800	2.900-3.000	3.100-3.300
Śrut kokosowy	—	—	—	—
Śrut lniany	—	—	3.800-4 000	—
Śrut rzepakowy	—	—	2.600-2.700	—
Śrut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	70.000-72,000	70,000-71,000	—	—
Olej rzepakowy raf.	32 000-33.000	48.500	—	—
Pokost lniany	—	75.000-77.000	—	—
Chmiel (50 kg) I gat.	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	—	—	—	—
Słoma pras. żytnia	750-800	700-800	700-750	700-800
Siano zw. luzem	—	—	—	—
Siano zw. prasowane	950-1.000	850-950	925-1.025	1.000-1.250
Siano pras. n/noteckie	—	—	—	—
Ziemniaki jadalne	—	—	—	—
Ziemniaki przemysłowe	—	625-675	—	—
Marchew jadalna	—	—	—	—
Kapusta	—	—	—	—
Kapusta kiszona	—	—	—	—
Buraki	—	—	—	—
Pietruszka	—	—	—	—
Jabłka jadalne	—	—	—	—
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe I gat.	—	—	—	—
Cebula	—	2 800-3.200	—	—
Tendencja	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	—	—	—	—

29 lutego upływa termin
składania zeznań podatkowych

Termin składania zeznań podatkowych o osiągniętym w ubiegłym roku podatkowym dochodzie i obrocie przez osoby fizyczne upływa w dniu 29 lutego.

Przypomnieć należy, że przepisy nakładają na podatników prowadzących księgi podatkowe obowiązek stwierdzenia tego w zeznaniach oraz dołączenia tych ksiąg do zeznań do wymiaru podatku obrotowego. **(v)**

Rzemiosło białostockie na Targach Poznańskich

Izba Rzemieślnicza w Białymstoku postanowiła wziąć udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich i wyasygnowała na urządzenie własnego pawilonu ponad 1 milion zł. Rzemieślnicy białostoccy, którzy na poprzednich tego rodzaju wystawach otrzymali szereg dyplomów i odznaczeń, przygotowali już większą ilość eksponatów.

ODBUDOWĄ WARSZAWY SKŁADAMY HOŁD JEJ OBROŃCOM

Do Szwecji przez Odrę—Port

taniej, szybciej i wygodniej

NA białej tablicy, umieszczonej na jednym z sypialnych wagonów „Orbisu" widnieje napis: „Pra ha Wils. — Lichkor — Międzylesie — Wrocław — Poznań — Szcze cin — Odra Port — Trelleborg — Malmo — Göteborg — Oslo". Nie mały szmat drogi, przez cztery państwa i morzem jadą tranzytem podróżni. Czekają teraz nad brzegiem Bałtyku na załadowanie po ciągu na prom morski, który właśnie po raz pierwszy przybija dziś do nowej przystani promowej w Odrze, obok Świnoujścia.

Jeszcze kilka dni temu wagony te kierowano do Gdyni, by stamtąd, po dziewiętnastogodzinnej jeździe promem, wyładować je w por cie szwedzkim Trelleborg. Dziś już przystań promowa na molo pa sażerskim w Gdyni jest nie potrzebna. Zbudowaliśmy u ujścia rzeki Świni przy stacji Odra Port nową przystań i dzięki temu podróż morzem trwać będzie już tylko niespełna 8 godzin. Ma to olbrzymie znaczenie dla tranzytu czeskiego, częściej można „obracać" promami no i oczywiście zmniejszają się poważnie koszta podróży.

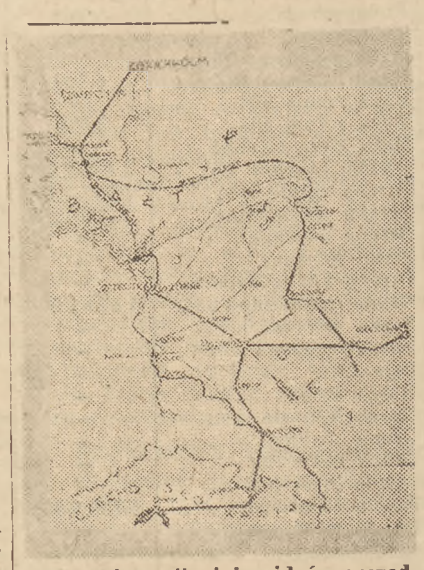

Na mapie najlepiej widać oszczędność drogi: 19 i 7,5 godzin!

NAJPIERW ODBUDOWA DOJAZDU

Na pomysł wykorzystania okolic Świnoujścia (Odra Port leży naprze ciwko portu w Świnoujściu) wpad li nasi kolejarze jeszcze w kwietniu ub. r., ale zrealizować te zamiary nie było tak łatwo. Budowa samej przystani promowej nie na stręcza wprawdzie tak wielkich trud ności, ale w obranym, specjalnie dogodnym do tego celu miejscu, wynikły kłopoty z dojazdem. Odra Port leży na wyspie Wolin, odciętej od stałego lądu szerokim korytem rzeki Dziwnej, na której nie było mostu kolejowego. Ponad to brak było jeszcze jednego wiaduktu pod Międzyzdrojami, jedne go mostu nad kanałem i zabudowań kolejowych w samej Odrze. Do pracy na tych wszystkich odcin kach przystąpiło Państwowe Przed siębiorstwo Robót Komunikacyjnych jeszcze w kwietniu i już 16 listopada na stacji w Odrze pojawił się pierwszy pociąg. Droga wiodła przez most z obrotowym przęsłem na Dziwnej pod Recławiem. Dalej na wyspie przez 32-metrowy wiadukt i 12-metrowy most nad kanałem za Międzyzdrojami. Ruszyły tędy z miejsca trans porty materiałów budowlanych do budowy dworca w Odrze i przystani.

WYKORZYSTANIE DAWNEJ PRZYSTANI

Postawiono więc w ciągu zimy wszystkie urządzenia stacyjne jak parowozownię, stację, magazyny, nastawnię, wieżę ciśnień, budynek mieszkalny i zabudowania gospodarcze, jednocześnie prowadząc ro boty przy przystani. Przed wojną w tym miejscu przybijał prom ko lejowy, kursujący do Świnoujścia, statek o małym zanurzeniu, a więc nie wymagający głębokiego kanału. Nie mógłby się tu jednak pomieścić prom morski, trzeba więc było przedłużyć molo ochronne, pogłębić kanał i przebudować przę sło przystaniowe. Cztery parowe kafary pracowały na dwie zmiany kilka miesięcy; usunięto z dna rzeki 100 tys. m. sześc. ziemi pogłębiając w tym miejscu o 3 me try koryto rzeki.

„GENERALNE PRÓBY"

W ostatnich tygodniach do Odry zaczęły przypływać promy, celem wypróbowania nowej przysta ni. Pierwszy przybył szwedzki sta tek „Starke", w parę dni później uczył się skomplikowanego wjazdu polsko - szwedzki „Drotning Victoria", a na inaugurację linii pojawił się ponownie „Starke" przy worząc kilka wagonów z pasażera mi, a zabierając obok wagonów sypialnych 6 wag. manufaktury i 4 wag. tranzytu czeskiego z wyrobami żelaznymi.

W zasadzie prom przybijać będzie do Odry dwa razy w tygodniu we wtorki i piątki, ale w wypadku większego nasilenia ruchu towarowego — statki będą kursowały częściej. Już na drugi dzień po otwarciu nowej linii zjawił się na Świni „Drotning Victoria", który załadował niepotrzebne już nam szwedzkie węglarki, załadowane dla wykorzystania miejsca węglem, cysternę gazu płynnego oraz szkło i porcelanę.

11 GODZIN ZYSKU

Przybicie statku do przystani nie jest takie łatwe ze względu na konieczność wprowadzenia promu rufą do przystani między dwoma ochronnymi molami. W zależności od zanurzenia statku i poziomu szyn na nim, ustawia się odpowied nio ruchome przęsło, rodzaj półmostu i przymocowuje się pomost do rufy wielkimi nitami. Wyjazd promu nie nastręcza już większych trudności, trzeba tylko uważać na pobliskie mielizny. Nie można ich tak łatwo usunąć, gdyż silny prąd na Świni stale znosi w stronę przy stani duże ilości piasku i trzeba ciągle zmieniać położenie boi ostrze gawczych. I chociaż dojazd w Gdy ni był trochę łatwiejszy dla kapi tana statku, to jednak oszczędność 11 godzin jazdy promem nie jest zbyt błahym argumentem. Do ino wacji tej przywiązuje wagę nie tylko polskie kolejnictwo, ale i Czesi, Szwedzi, Norwegowie i Duń czycy, którym nowe połączenie niezwykle usprawni tranzyt, a dla nas będzie jeszcze jednym źródłem pokaźnych dochodów.

MACIEJ ŚWIERCZYŃSKI

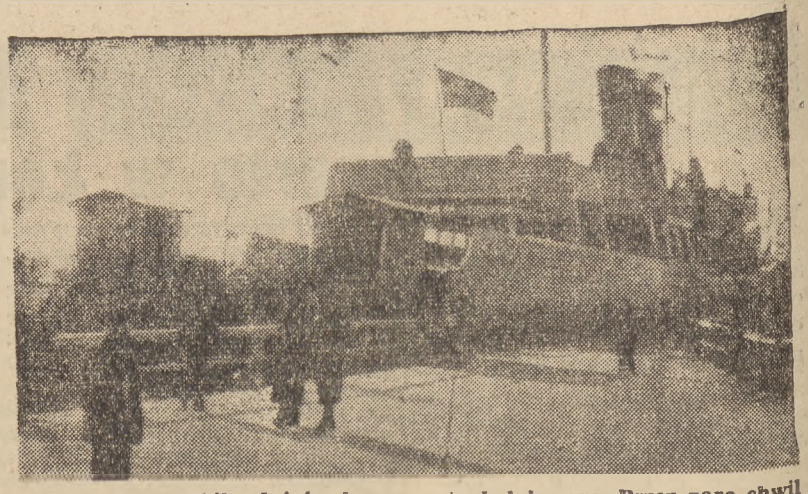

„Starke" przybił właśnie do po mostu kolejowego. Przez parę chwil trwać jeszcze będzie umocowywani e przęsła i dopasowanie torów.

Maszyny czeskie dla polskiego przemysłu skórzanego

Przebywająca w Czechosłowacji Misja Polska dla Zakupów Inwesty cyjnych, podpisała z Zakładami „Bata" w Zlinie transakcję na dostawę maszyn obuwniczych i garbarskich Dostawy tych maszyn pozwolą na uruchomienie w Polsce do 1949 r. 25 nowych jednostek produk cyjnych.

W roku bieżącym przemysł skórzany otrzyma 1.640 sztuk maszyn 104-ch typów, w r. 1949 nadejdą 1.504 sztuki maszyn szewskich i gar barskich 112-tu typów, w r. 1950 — 419 sztuk 25-ciu typów oraz w r. 1951 — 40 sztuk dwóch typów. Ogó łem Polska otrzyma 3.347 maszyn szewskich 157-iu typów i 500 sztuk maszyn garbarskich 27-iu typów — o wartości łącznej 251,3 miln. koron czeskich.

Premie dla czołowych pracowników

(am) W Dzierżoniowie na Dolnym Śląsku odbyło się zebranie załogi dolnośląskiej fabryki krosien, w czasie którego 17-tu czołowym pra cownikom tego zakładu rozdano premie gotówkowe ufundowane przez Powiatową Radę Narodową.

Dzierżoniowska Fabryka Krosien wykonała plan produkcyjny za styczeń br. w 150 procentach. Obok produkcji krosien automatycznych załoga nie pozostaje również w tyle w wykonywaniu części zamienn ych do maszyn włókienniczych.

W Państwowej Fabryce Przem. Jedwabniczo - Galanteryjnego w Zagórzu odbyło się również zebra nie całej załogi, połączone z rozdaniem nagród pieniężnych legity macji przodowników pracy wraz z żetonami pamiątkowymi oraz dy plomów uznania.

Praca nad uruchomieniem nowej magistrali węglowej

Wkrótce rozpoczną się prace nad odbudową rozebranego odcinka to ru kolejowego Szczecin — Słosinko o długości 38 km. Odbudowa tego odcinka pozwoli na uruchomienie nowej magistrali węglowej Śląsk— Wybrzeże. Magistrala ta przebiegać będzie przez Poznań — Piłę — Szczecinek — Korzybie z rozgałęzieniem przez Sławno do Darłowa i Słupsk do Ustki.

Wynik współpracy polskich i radzieckich fachowców

Z gruzów powstała Elektrownia Warszawska

Odbudowa i uruchomienie Elektrowni Warszawskiej jest wynikiem współpracy dwóch zaprzyjaźnionych, sąsiedzkich narodów. W dniu dzisiejszym Elektrownia Warszawska obchodzi uroczystość odsłonięcia tablicy ku pamięci ekipy radzieckich inżynierów, techników i monterów, przy których wydatnej pomocy dokonano dzieła odbudowy.

Gdy w styczniu 1945 r. ocaleni pracownicy Elektrowni przybyli z Pragi po lodzie przez Wisłę, zastali wypalone, bez dachów budynki, za minowany teren, porozbijane i zasypane gruzami kotły, turbiny i urządzenia pomocnicze.

OGROM ZNISZCZEŃ

Stopień zniszczenia Elektrowni po powstaniu, jak informuje nas dy rektor naczelny, inż. Minorski, sięgał ok. 50 proc. Zniszczona została cała część ruchowa oraz kotłownia, gdzie wielkie spustoszenia poczyniła zamarznięta woda nie spuszczona z obiegu; na dodatek okupant wywiózł całą armaturę kotłową oraz sprzęty pomiarowe. Pociski artyleryjskie i bomby poważnie uszkodziły turbiny i generatory, na stawnię i rozdzielnię. Straty w sie ci wynosiły 40 proc.

W tej stuacji fachowcy polscy by li przeciwni odbudowie elektrowni. Powstała koncepcja budowy zakładu w Pruszkowie. Odradzające się życie zniszczonej stolicy wymagało możliwie szybkiego pokrycia zapotrzebowania na energię elektryczną, czego w żadnym razie nie mogła gwarantować budowa nowego zakładu.

JEDNAK ODBUDOWA

Możliwość wykorzystania ocalałej części sieci przemawiała również za odbudową. Od momentu wyzwolenia rozpoczęła się żmudna praca. W r. 1945 przybyła 50-osobowa gru pa fachowców radzieckich z pułk. Ławrynienko na czele, pod kierownictwem którego projekty i robota poszły w szybkim tempie. Fachowcy radzieccy wzięli również udział w bezpośrednim wykonaniu robót, oraz dostarczyli urządzeń do warsztatu mechanicznego, kabli, materiałów izolacyjnych itd.

Rezultatem tej współpracy było uruchomienie w kwietniu 1945 r. pierwszej turbiny o mocy 6.000 kw i 3 kotłów.

We wrześniu tegoż roku Misja Radziecka przekazuje dalszą odbudowę zespołowi pracowników Elek trowni. W grudniu produkcja energii elektrycznej sięga 500 tys. kWh na dobę. Równolegle z wzrostem produkcji rośnie ilość odbiorców. Liczba odbiorców w maju 1945 r. z 4.695 dochodzi w styczniu 1946 do 57.071 by osiągnąć w początkach rb. 106 tys. Plan produkcyjny za 1947 wykonano w 105 proc. Obecnie moc dyspozycyjna wynosi już 54 MW. W roku bież. Elektrownia osiągnęła moc szczytową. Dalsze zwiększenie ilości energii elektrycznej na stąpić może jedynie przez wykorzy stanie dwóch źródeł: — Rożnowa oraz linii wysokiego napięcia.

PLAN BUDOWY NOWEJ ELEKTROWNI

Rozbudowa zakładu na obecnym miejscu nie jest przewidywana; ograniczają ją zresztą przestarzałe urządzenia, oraz szczupły teren. Dlatego celem inwestycji w ramach planu trzyletniego jest jedynie zapewnienie większej pewności dosta wy energii, i ciągłości ruchu zespołów prądotwórczych.

Planowana jest budowa nowej wielkiej elektrowni na Żeraniu któ ra pokryłaby zapotrzebowanie odbudowującej się stolicy oraz rozwijającego się przemysłu. Na miejscu obecnej elektrowni pozostałyby tylko podstacje rozdzielcze. Narazie jednak Elektrownia Warszawska przez dłuższy jeszcze okres pokrywać będzie wzrastające stopniowo zapotrzebowania. Dotychczasowe wysiłki i osiągnięcia załogi pozwalają przypuszczać, że i to zadanie będzie spełnione. (j)

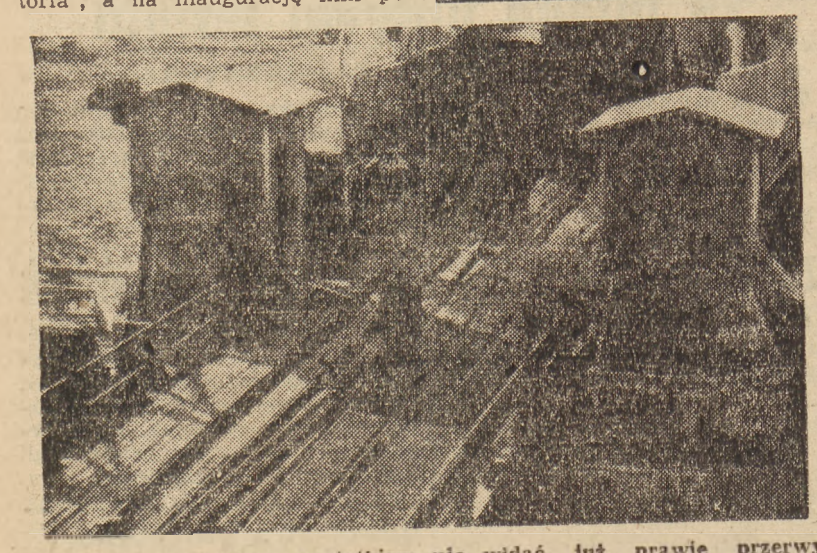

Między pomostem, a statkiem nie widać już prawie przerwy. Umieszczone w dwóch budkach maszyny wyregulowały już wszelkie różnice poziomów i można wyprowadzać wagony.

Rok działalności

Państwowego Technicum Korespondencyjnego

Państwowe Technicum Korespon dencyjne w Warszawie zakończyło pierwszy rok swej działalności.

Technicum obejmuje wykłady dla kursu gimnazjum i liceum zawodowego oparte na programie szkół podlegających Min. Oświaty.

W ub. roku z wykładów korzysta ło ogółem 6.440 osób, a mianowicie: w zakresie gimnazjum mecha nicznego — 1.956, elektrotechnicznego — 1.143, chemicznego — 271; w zakresie liceum mechanicznego — 1.914, elektrotechnicznego — 768, chemicznego — 203, włókienniczego — 185.

Przemysł paliw płynnych

ma własną kronikę filmową

Z prawdziwym uznaniem podnieść należy inicjatywę CZPPP zorganizowania własnej kroniki filmowej. Zmontowano już dwa numery kroniki. Treścią pierwszego numeru są zdjęcia z okazji otwarcia Laboratorium Chemiczno-Maszynowego przy Instytucie Naftowym w Krośnie; kronika druga sfilmowała obrady delegatów ostatniego Zjazdu Naftowców. Najbliższe numery kroniki ukażą nam prace przy wierceniach poszukiwawczych w Kłodawie, jak również migawki z okazji socjalnej CZPPP. Należy przypuszczać, że Film Polski zainteresuje się kronikami CZPPP i włączy ciekawsze zdjęcia do swego serwisu. **(AR)**

Finansowanie budownictwa mieszkaniowego

W Min. Odbudowy odbyła się konferencja zorganizowana przez Dep. Polityki Budowlanej z udziałem przedstawicieli Min. Przemysłu, BGK, oraz placówek terenowych Min. Odbudowy. Konferencja miała na celu omówienie przebiegu finansowania budownictwa mieszkaniowego dla pracowników zakładów i przedsiębiorstw podległych Min. Przem. i Handlu w r. 1947.

Omawiano zagadnienie podziału niewykorzystanych sum inwestycyjnych z planu 1947 r. — oraz technikę rozdziału kredytów na budownictwo mieszkaniowe dla pracowników przedsiębiorstw i zakładów podległych Min. Przem. i Handlu w r. 1948. (fl)

CENTRALNY ZARZĄD ENERGETYKI
poszukuje **INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW**
ze specjalnością: elektrotechniczną i mechaniczną (budowa siłowni i sieci) budowlaną (budowa elektrowni) oraz WYKWALIFIK. KREŚLARZY.
Podania wraz z życiorysami należy składać w Wydziale Personalnym C. Z. E. Warszawa, Al. Niepodległości 188. Kr 802

NA MIEŚCIE mówią...

że niekiedy bardzo niebezpiecznie jest iść ulicami Warszawy. Tymi przede wszystkim przy których stoją wielopiętrowe, ale niezabezpieczone kamienice. Kiedy zrywa się wiatr — złowrogo grzechocą całe płachty zerwanej z dachów blachy, trzymającej się na szczycie budynków tylko na słowo honoru. Tak działo się m. in. w sobotę wieczorem. Żałować należy, iż „opiekunowie" cudzej cegły wywożący ją w niewiadomych kierunkach z cudzych ruin nie zaopiekowali się blachą. Szkoda, ponieważ nikt inny nie zwróci na to uwagi.

Uwaga! Zmiana kierunku!

Warszawiacy uczą się chodzić

Największy ruch panuje obecnie na skrzyżowaniu Al. Sikorskiego z Nowym Światem. Do niedawna stał tu jeden milicjant, nie był on jednak w stanie poradzić sobie z regulacją ruchu. Obecnie ustawiono przed gmachem BGK specjalną budkę sygnalizacyjną i zainstalowano trójkolorową sygnalizację świetlną. Przyczyniło się to do usprawnienia ruchu, ale, aczkolwiek regulacja świetlna nie jest nowością dla Warszawy, bo istniała już przed wojną, publiczność warszawska nie umie podporządkować się dyspozytorowi kierującemu ruchem z budki sygnalizacyjnej.

Nie było rady na niesfornych warszawiaków, wyłoniła się więc konieczność zorganizowania tygodnia umiejętności jazdy i chodzenia po Warszawie. Zaczęło się to właśnie wczoraj w tym najruchliwszym punkcie miasta. Na słupach umieszczono dwa megafony, z których głośników płynie bez przerwy głos instruktora — milicjanta. Zapala się żarówka umieszczona na żółtym szkłem reflektorów.

— Uwaga — zapowiada milicjant — zmiana kierunku.

— Światło żółte oznacza oczyszczenie jezdni! W chwilę potem piesi i pojazdy znikają ze skrzyżowania.

— Hallo! Obywatel w granatowej jesionce nie zna przepisów o ruchu pieszym! Proszę się cofnąć na chodnik! — Słowa są skierowane do mężczyzny, który nie zwracając uwagi na sygnalizację szybkim krokiem wpada na jezdnię. Słychać psykanie i po chwili zażenowany facet cofa się. Następuje zmiana świateł.

— Hallo! Kierowca wozu Gazowni Miejskiej zatrzymał samochód na miejscu wytyczonym dla pieszych! — Wóz cofa się o parę metrów i staje.

— Uwaga, zmiana kierunku! Przy żółtym świetle przejście przez jezdnię jest zabronione, proszę się do tego stosować. — Zapalają się zielone i czerwone światełka. Jezdnia zapełnia się samochodami i tłumem ludzi pieszych. Po szynach toczy się przeładowany pasażerami tramwaj.

— Hallo! — rozlega się głos milicjanta — czepianie się tramwaju i jazda na stopniach jest niedozwolona. Kto się do tego nie stosuje, będzie płacił karę! —

Po pionowo zawieszonej przy budce drabince wspinam się na górną platformę. Milicjanci są zaskoczeni widokiem wchodzącego do ich sanktuarium intruza, gdy jednak ujawniam swój, zawód, zapraszają do środka. Przez lekko zapocone szyby budki patrzę z wysokości na leżący przed nami jak na dłoni teren ulicznego skrzyżowania. Widać stąd dokładnie wszystko. Jeden z milicjantów zapala i gasi światełka, drugi, z tubą mikrofonu przy ustach, właśnie obserwuje, co się dzieje na dole. Trzeba dużego opanowania i szybkiej orientacji, by kierować ruchem i niezwłocznie interweniować, gdy coś się komplikuje na jezdni. Oto zbyt późno ściągnięte lejce spowodowały, że koń dorożkarski obładowany pasażerami i meblami posunął się poza „linię demarkacyjną". Milicjant zwraca uwagę kierowcy i każe cofnąć się. Jakiś młodzieniec wpada na jezdnię, chcąc skoczyć do ruszającego tramwaju. Głos milicjanta ostrzega go i prosi o powrót na chodnik. Jakiś zamyślony jegomość nie zwracając uwagi na nic maszeruje wprost przed siebie na czerwone światełko reflektora. Milicjant wzywa go do zatrzymania raz i drugi — nie pomaga. Ze zręcznością małpy przebiega on między tramwajami, autobusami i wozami naładowanymi gruzem, które suną w kierunku Pragi, po czym szczęśliwie ląduje na przeciwległym chodniku. Tu jednak trafia wprost w ramiona jednego z czterech milicjantów stojących na krawędzi chodników i ołówek wypisuje na kartce bloczka wysokość kary. Niesforny obywatel, skarcony jak dziecko, nie oponuje, lecz płaci mandat karny. Nazwisko jego znajdzie się na liście tych, którzy w przyszłości, gdy minie tydzień nauki chodzenia, będą musieli za podobne przewinienia odpowiadać przed sądem.

Dwóch milicjantów całkowicie panuje nad sytuacją. Speaker co chwila napomina, udziela wskazówek, strofuje i poucza.

— Hallo! przechodzić przez jezdnię można tylko na skrzyżowaniach ulic i w miejscach oznaczonych.

— Hallo! nie stosowanie się do przepisów grozi nie tylko karą pieniężną, lecz może spowodować kalectwo lub katastrofę!...

Na rogach ulic zgromadzony tłum słucha z uwagą wskazówek. Słucha nawet wtedy, gdy może już przejść na drugą stronę ulicy. Zapatrzeni w budkę uczą się zasad chodzenia po ulicach wielkiego miasta. Napewno wyjdzie im to na dobre.

KeR.

MEGAN — Dziennik żałalen

Po co drzeć mordę!

Lubimy narzekać na pocztę. Jeśli komuś list z Mokotowa daręczą — dajmy na to — na Żoliborz po trzech tygodniach, to zaraz ten ktoś ma pretensję, mordę drze i znajomym opowiada.

Że taki skandal, niby to, i rzecz niezwykła. Świat się po prostu kończy, tzw. rzeczywistość rozsypuje się w gruzy, bo wszystko zależało właśnie od tego listu, ma się rozumieć.

Ci „poszkodowani" faceci twierdzą przy tym, że nic absolutnie nie usprawiedliwia niedbalstwa poczty, a społeczeństwo wierzy im na słowo, składa kondolencje, kiwa ze współczuciem głowami i wykonuje szereg podobnie nieuzasadnionych czynności.

Tymczasem jak to jest naprawdę? Czy rzeczywiście poczta warszawska nie ma żadnego usprawiedliwienia?!

Otóż nie!

Otóż ma je po stokroć!!

Według informacji, udzielonych naszej redakcji przez wicedyrektora Dyrekcji Okręgowej Poczt i Telegrafów, poczta warszawska zatrudnia 5.000 pracowników (słownie pięć tysięcy) w tym 300 (trzystu) listonoszy.

Czy przy takiej — że tak się wyrażę — strukturze...

Obywatele — bez przesady! Nie mówcie nic złego o poczcie. Ona nie może inaczej.

MEGAN

PS. Osobiście proponuję zmniejszenie ilości listonoszy do 30 (trzydziestu). Wówczas nawet dziecko nie będzie mogło mieć żadnych pretensji.

Z poważaniem
M.

Warszawa odbudowuje się

Rynek Mariensztadtu zostanie całkowicie odbudowany. W domach rynku zamieszkają ci wszyscy, któ rzy zmuszeni są opuścić domy znajdujące się na trasie arterii „W—Z". Domy te zostaną bowiem rozebrane. Obecnie przeprowadza się odg ruzowanie Mariensztadtu. Już w przyszłym roku staną tu domy.

Przewodnik po kolejach linowych i trasach narciarskich

(ms) Nakładem Min. Komunikacji i Państwowych Kolei Linowych ukazał się pierwszy po wojnie ilustrowany prospekt-przewodnik po trzech polskich kolejach linowych w Zakopanem i Krynicy. Zawiera on szereg ciekawych wiadomości z historii powstania każdego z środków lokomocji, a ponadto — rzecz bardzo ważna dla narciarzy — dokładny opis tras zjazdowych z Gubałówki, Kasprowego Wierchu i Góry Parkowej w Krynicy. Piękne i barwnie wykonane mapy widokowe terenów zjazdowych ułatwiają w wielkim stopniu posługiwanie się przewodnikiem, w którym nie poprzestano na literackim opisie widoków, a dano wszelkie informacje techniczne, tak potrzebne narciarzom, którzy po raz pierwszy korzystać zechcą z tras zjazdowych. W sumie: dobrze zrobione, praktyczne, estetyczne i tanie wydawnictwo.

Tylko jeden stopień

W ciągu ostatnich dwu dni nastąpiło dość znaczne podwyższenie temperatury. W niedzielę w godzinach popołudniowych wynosiła ona 0 stopni, w poniedziałek — 1. Obfity śnieg, padający prawie przez cały poniedziałek, był jedną z przyczyn zwyżki temperatury. Wisła, która stanęła tylko przy brzegach i pod mostem Poniatowskiego, wobec zwyżki temperatury najprawdopodobniej nie zostanie całkowicie pokryta lodem. Nie będzie więc można wyrębywać lodu z rzeki. Od paru dni w tym celu wykorzystane już zostały wszystkie mniejsze zbiorniki wody w okolicach Warszawy i brak lodu w lecie już nam nie grozi.

100 tys. złotych ofiarował Koczalski Warszawie

Znakomity nasz pianista Raoul Koczalski, który niedawno koncertował w Warszawie, ofiarował na odbudowę stolicy dochód z jednego koncertu w sumie 107,800 zł.

Prognoza pogody

Zachmurzenie duże z możliwością opadów w postaci śniegu. Temperatura nocą i dniem kilka stopni poniżej zera.

W dniu 23 lutego br. z rana zanotowano w Warszawie przy stanie pogody pochmurnej i opadach śnieżnych temperaturę minus 5 stopni C.

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 18 w sali Centr. Klubu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Al. Stalina 26) odczyt gen. Kuszko p.t. „Trzydziestolecie Armii Radzieckiej". Po odczycie film.

Imprezy

O godz. 16 w „Romie" Koncert dla młodzieży szkolnej, poświęcony Armii Czerwonej z okazji 30-tej rocznicy jej istnienia. W programie tańce i pieśni rosyjskie i polskie.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Czechosłowackiej Urbanistyki i Budownictwa Wnętrz.

Lokal Klubu Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królewska 13) wystawa rysunków wojennych z okresu 1940—45 Władysława Strzemińskiego, oraz wystawa rysunków grupy warsz. plastyków nowoczesnych. Wstęp bezpłatny.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18 „Hamlet".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Chory z urojenia".

TEATR PLACÓWKA (Królewska 31): nieczynny.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Świerszcz za kominem".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Żabusia".

TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19-ej „Maria Stuart".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Mąż i żona" Fredry.

COMOEDIA (Szwedzka 2): godz. 18 „Madame Butterfly".

GULIWER (Królewska 18): „Guliwer w krainie Liliputów", w niedz. i święta o 12-ej i 15-ej, w dni powszednie o 18

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 6): „...A wielka czwórka radzi", pocz. godz. 17 i 19-ta.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12-ej „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

YMCA (Konopnickiej 6): o godz.. 19-ej „Duby smalone".

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Dwaj panowie „F", pocz. 12.10, 14.30, 19.10, 21.30, Zw. Zaw. 16.30.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Mężczyźni w jej życiu", pocz. 13, 15.30, i 20.30 dla Zw. Zaw. o 18-ej.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Tajemniczy nieznajomy" pocz. seans 12.15, 14,30, 16.45, 21.30. Dla Zw. Zaw. o 19-ej.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): o godz. 11 Program Nr. 15.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Podejrzenie" film prod. ameryk., pocz. 13, 15, 17, 21, dla Zw. Zaw. 19.

SYRENA (Praga. Inżynierska 2): „Awantura w zaświatach".

TĘCZA (Suzina 4): „Pepita Jimenez" seans. 15, 17, 21 i dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): o godz. 13 Program Nr. 4.

RADIO

W dniu 25 bm. (środa)

12.04 Wiad. południ.; 12.15 „Z mikrofonem w Bratniaku"; 12.25 Pogadanka filmowa; 12.30 Koncert dla młodzieży; 13.40 Aud. Min. Oświaty; 14.00 Recital organowy; 14.30 „Świat jest piękny i ciekawy"; 15.32 Z życia kulturalnego Warszawy; 15.40 Koncert życzeń; 16.00 Dz. popołudniowy; 16.30 „Młodzież bierze udział w odbudowie kraju" pog.; 16.40 Aud. dla młodzieży; 17.00 Operetka Emanuela Charlier „Gwiazda"; 17.45 R U-L. „Kraj i ludzie"; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 Aud. rozrywkowa; 19.00 Aud. dla wojska; 19.30 „Wieczorna Serenada"; 20.00 Dz. wieczorny; 21.00 Aud. Chopinowska; 21.30 „Z życia Związku Radzieckiego"; 21.50 Skrzynka ogólna; 22.00 Trzej soliści instrumentalni; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Hymn.

Koncert na wdowy i sieroty po dziennikarzach

Znany kompozytor i dyrygent Zygmunt Karasiński organizuje w niedzielę, dnia 29 b. m. w „Romie", o g. 16-ej i 19-ej dwa ostatnie koncerty „1000 Taktów".

Całkowity dochód z koncertu popołudniowego dyrygent Karasiński przeznacza na rzecz wdów i sierot po dziennikarzach.

Hlounova i Rowicki w Filharmonii

Zanim przystąpimy do właściwego sprawozdania z XX koncertu symfonicznego w dniu 20 bm., z prawdziwą radością konstatujemy fakt, że „konflikt filharmoniczny", o którym tyle się ostatnio mówiło i pisało, został jakby zażegnany. Orkiestra uzyskała do września br. polepszenie warunków swego bytu, inne zaś drażliwe kwestie ulegną pewno wpływom znieczulającego balsamu czasu i spokojnie sobie wsiąkną, jak wiele, wiele innych ważniejszych znacznie, w rozległe nasze i kochane nadwiślańskie piaski. We wszystkim zresztą, a w muzyce zwłaszcza, po „accelerando" i „crescendo molto con strepito" zazwyczaj następuje błogie „meno mosso, calmando" i powrót do „tempo primitivo". Szkoda tylko, że z ogólnego „strepitoso" największą ofiarą padnie zapewne jednostka zbiorowa, lecz już niestety zupełnie chora: „chory z urojenia".

Przejdźmy do koncertu. Program rozpoczęła „symfonia londyńska" Haydna. Ponieważ Haydn napisał więcej, niż sto symfonii, w czym samych „londyńskich", o ile dobrze pamiętam, aż 12, przeto przydałaby się w programie choćby krótka informacja, że była to symfonia D-dur. Następnie wykonano „Fantazję skrzypcową" Suka i „Toccatę" Bolesława Szabelskiego (zamiast zapowiedzianej „Tarantelli" Szymanowskiego — Fitelberga).

Podstawą twórczości Haydna była szkoła mannheimska z jej sposobem komponowania i instrumentowania. Lubo klarynet znany już był w Mannheim, Haydn użył go dopiero w swych symfoniach „londyńskich" wraz z fagotem, trąbką i kotłami. Puzony zaś wprowadził dopiero w swych oratoriach. Bogatsza instrumentacja symfonii „londyńskich" zadecydowała widać o tym, że ze 118 symfonii Haydna przeważnie grywa się tylko „londyńskie" podobnie, jak z 40 symfonii Mozarta największym powodzeniem cieszą się tylko trzy (Es-dur, G-moll i C-dur). Dopiero mistrzowskie opanowanie symfonicznej formy oraz powaga i głębia myśli Beethovena pozwoliły mu stworzyć zaledwie 9 tylko symfonii, z których za to wszystkie bez wyjątku są dotąd nieśmiertelnymi arcydziełami.

Zmarły w 1935 roku czeski kompozytor Józef Suk wywodzi się od swego mistrza, a następnie teścia — Dworzaka. Pierwsze jego dzieła stoją jeszcze na klasycznym gruncie. Dopiero muzyka sceniczna do sztuk Zeyera („Raduz a Mahulena" i „Pod jabłoni") ujawnia odrębną jego indywidualność, która doprowadziła do tego, że stał się on wraz z Novakiem wodzem czeskiej „moderny" muzycznej. Jego „Fantazja skrzypcowa" powstała w tym właśnie przejściowym zakresie i zawiera w sobie z jednej strony dużo tradycjonalizmu, z drugiej zaś niemało dążności do muzycznego postępu.

Partię skrzypcową wykonała Maria Hlounova z Pragi, skrzypaczka, posiadająca bardzo ładny i czysty ton oraz dobrą technikę i, co najważniejsze, bardzo szczere odniesienie się do sztuki. Gry jej słuchało się z prawdziwą przyjemnością.

Dyrygent koncertu, Witold Rowicki z Katowic, znany nam już z „Festivalu słowiańskiego". Podkreśliliśmy wówczas duże jego zasługi, zdolności, wykształcenie muzyczne, pracowitość i solidność. Raziła nas natomiast nieco optyczna strona jego techniki kapelmistrzowskiej. Aczkolwiek od ówczesnego jego występu dzielą nas zaledwie trzy miesiące, notujemy niemałą już w tej dziedzinie poprawę i stwierdzamy, że jest bardzo obiecującą siłą kapelmistrzowską.

Mamy wrażenie, że jedną z wspólnych wad większości naszych młodych kapelmistrzów jest nienaturalność ich ruchów i stąd wynikający brak swobody i sztywność oraz pewne trudności w usamodzielnieniu ważnej roli lewej ręki. Wady te można przy pewnej pracy łatwo usunąć, o ile nie wejdą w nałóg, i dlatego należy zawczasu z nimi walczyć. Pamiętajmy, że ruchy kapelmistrza kształtują dźwięk i że właściwą „mową" kapelmistrza jest od powiednia, lecz odrębna aktywność lewej jego ręki.

Po raz pierwszy program koncertu nie zawiera już absolutnie żadnych komentarzy. Sądząc z dotychczasowej ich jakości, można o nich powiedzieć, że tym różniły się od „cudownej" wody, że o ile taka „cudowna" woda choremu nie pomaga, a zdrowemu nie szkodzi, o tyle komentarze te nieuświadomionych nie uświadamiały, a uświadomionych nieświadomie denerwowały. Brak tych komentarzy najwyraźniej nie obniżył wartości programu. Cena, jak przedtem, „tylko" 30 zł.

M. BORZĘCKI

W republice skrzatów (3)

Wspólne sprawy

Dotychczasowy wzrost ilości miejsc w Zespole odbywa się jeszcze raczej mechanicznie — przez dokooptowywanie istniejących sanatoriów. Ale już w czerwcu b. r. powołana zostanie do życia nowa pozycja — sanatorium zespołowe im. Marcinkowskiego, obliczone na 120 łóżek, a w końcu tegoż roku również zespołowe sanatoria dla gruźlicy kostnej i przeciwreumatyczne, zespołowe prewentoria, oraz olbrzymie płucne sanatorium PCK z Dąbrowy Górniczej, obliczone na 400 łóżek.

Większość więc projektowanych obiektów stanowić będzie bezpośrednią własność Zespołu, podobnie jak należące już do niego „ODW", „Wiosna" i „Szczęść Boże!"

Z punktu widzenia interesu ogólnego jest to o tyle słuszne, że powiększy szanse leczenia dzieci, których rodzice nie należą do uprzywilejowanych (na gruncie rabczańskim) zawodów, jak „skórnicy", „papiernicy" czy kolejarze. Te bowiem związki (między innymi) posiadają tu, w ramach Zespołu, własne sanatoria. PKP np. przyjmuje do swego sanatorium „Lotos duży" zaledwie 16 dzieci niekolejarskich, na ogólną ilość 160 miejsc.

Wszystkie sanatoria wchodzące do Zespołu a nie należące do niego bezpośrednio, stanowić będą nadal własność dotychczasowych posiadaczy, z tym, że na odcinku lecznictwa, odżywiania i kształcenia dzieci (oraz uposażenia personelu) właściciele podporządkowują się Zespołowi. I dążyć będą do ujednolicenia, na tych odcinkach życia wszystkich zespolonych zakładów.

CASUS SZARLOTKI

Słowem — — jeżeli na deser będzie szarlotka — to już wszędzie, bo nawet jadłospisy są w miarę możności, ujednolicane. Zresztą bez szkody dla ilości i jakości — w kaloriach, smaku i zawartości witamin. Małą ilość przydzielanej czekolady kompensuje doskonałe kakao, a zamiast winogron, na które nas nie stać, są pyszne jabłka i wspaniała marmolada z Tymborku. To samo z mięsem i jarzynami.

Rezultat — pewna matka zaczepia na ulicy własne dziecko: „Może wiesz, dziewczynko, czy jest tu moja córeczka, Irka Iksińska?" „Co pan zrobił z moim dzieckiem, panie doktorze? — rozpacza inna matka — „Chcę je zabrać do domu, a ono chowa się pod łóżko i krzyczy, żebym sobie już poszła!"

Dyr. Tarnawski jest stanowczo aniołem na emeryturze — nie uznaje żadnych kar, a tylko i wyłącznie perswazję.

— Zresztą pojęcie rozpuszczonego dziecka jest, okazuje się, bardzo względne — mówi. — Mieliśmy tu dwa takie ananasy z pewnego domu wychowawczego. Jeden nazywał się Rączka, a drugi bodaj Kopytko. Bawili się wieczorami strzelaniem z procy do okien i żarówek.

— Wreszcie odbębnili swoje trzy miesiące i przyjechała po nich wychowawczyni. My do niej z pretensją: „Ładnie pani dzieci wychowuje", a ta robi wielkie oczy: „To przecie najgrzeszniejsi chłopcy w całym naszym zakładzie. Właśnie dlatego przywiozłam ich w pierwszej turze, żebyście się z nimi o-

O. W. największe sanatorium Rabce. (Podpis ten przed paru mi ukazał się omyłkowo pod inną kliszą).

Czyż podobne jesteśmy do chorych?

swoili, bo następni będą już krzynę gorsi".

NA ODCINKU LECZNICTWA

Wspólnota na odcinku lecznictwa polega przede wszystkim na zasadzie równych praw wszystkich sanatoriów zespolonych do korzystania z bogato wyposażonych w sprzęt lekarski i medykamenty pracowni i aptek Zespołu. Tu należą się słowa szczerej wdzięczności Misji „Don Suisse", z której darów pochodzą m. in. aparat Roentgena do prześwietlania płuc, oraz drugi do prześwietleń kostnych i den tystycznych, dwie krótkofalówki, dwie lampy kwarcowe (i cztery zapasowe), cardiograf, dalej kompletne wyposażenie gabinetu dentystycznego, sanitarka oraz duże ilości tranu i rozmaitych medykamentów. Brak jeszcze aparatu do zdjęć roentgenowskich. Najbliższy jest w Zakopanem.

Na odcinku balneologicznym rola Zespołu — tak samo jak i poszczególnych sanatoriów sprowadza się do korzystania z zastanych urządzeń i (w przyszłości) z osiągnięć Zarządu Zdrojowska (dyr. dr Kazimierz Maller). Całkowita odbudowa Zakładu Zdrojowego, łazienek (których przed wojną było 100), naprawienie i oczyszczenie źródeł, skanalizowanie zdrojowiska i doprowadzenie wszędzie dobrej wody pitnej wymaga około pół miliarda zł i zajmie według dr Mallera ok. trzech lat. Na razie na tym odcinku zdaje się jeszcze nie wiele zrobiono, choć zabiegi balneologiczne są już (w granicach wydajności jednego źródła) stosowane.

NA ODCINKU SZKOLNICTWA

Tu obowiązuje reguła, że dziecko w czasie wielomiesięcznego pobytu w sanatorium nie może być pozbawione nauki. Z drugiej strony nie może być również przeciążane zarówno samą nauką, jak i uczęszczaniem do odległej szkoły.

Wychodząc z tych założeń Ministerstwo Oświaty, na życzenie Ministerstwa Zdrowia, powołało tu do życia szkołę o typie specjalnym.

Szkolnictwo specjalne ma bardzo szeroki zasięg i jest ogromnie zróżniczkowane. Należą tu szkoły dla dzieci umysłowo upośledzonych, moralnie zaniedbanych, niewidomych, głuchoniemych, kalek i przewlekle chorych, czyli tych wszystkich dzieci, dla których obowiązujący program musiał ulec modyfikacji. W wypadku dzieci chorych przewlekle zróżniczkowanie programu idzie bardzo daleko, np. w odniesieniu do sanatoriów gruźlicy kostnej, gdzie dzieci miesiącami leżą nieruchomo lub jaglicznych, gdzie utrwalanie w pamięci musi zastąpić notatki.

Na terenie Zespołu sprawa ta została rozwiązana w ten sposób, że dzieci starsze zostały przydzielone do trzech szkół specjalnych (zespołowa w gmachu ss. Nazaretanek, kolejowa w „Lotosie" i PCK we własnym gmachu), młodsze zaś (I i II oddziały) uczęszczają do filii szkoły zespołowej, które znajdują się w czterech jeszcze sanatoriach. Zajęcia trwają przeciętnie dwie i pół godziny dziennie, w młodszych klasach i 3—4 w starszych. Lekcja trwa 30 minut, a w starszych klasach 40. Ilość dzieci w klasie nie przekracza 20-u.

Poza tym każde sanatorium posiada własne przedszkole, o ile oczywiście są tam dzieci w stosownym wieku.

Praca wykładowcy w szkole specjalnej wymaga nie tylko wyszkolenia ale — i przede wszystkim — wielkiej miłości do chorego dziecka, swego rodzaju moralnego posłannictwa. Moment przymusu uczenia się odpada tu bowiem zupełnie, a nauka musi być tak prowadzona, by stała się dla dziecka upragnioną rozrywką. By uczynić ją jeszcze bardziej atrakcyjną zarzucono podział na przedmioty, koncentrując każdy wykład koło takiego czy innego tematu (metoda ośrodków zainteresowania).

Nie sądźmy bynajmniej, że wszystko tu idzie jak z płatka. Szkoły Zespołu rabczańskiego stoją wobec wielkich trudności: materialnych i personalnych. Brak książek, zeszytów i plasteliny. Nb. jest wśród dzieci 12-letni artysta-rzeźbiarz, lepiący z tejże plasteliny prawdziwe arcydzieła. Za moim pośrednictwem prosi kogo należy o plastelinę, a jego tysiąc kolegów o papier i książki, które łaskawi ofiarodawcy zechcą kierować na ręce dyr. Tarnawskiego w Rabce.

Poza tym brak tu sił fachowych. Płace są bardzo niskie. Wychowawca dostaje 5,5 tys. zł, utrzymanie i mieszkanie, ale za utrzymanie żony i dzieci (a przyjeżdżają tu ze względu na klimat przeważnie dzietni) musi płacić. Ale z czego — oto jest pytanie.

SPRAWY PRZYKRE

I tu dochodzimy do spraw niezmiernie przykrych, dotyczących zresztą całego personelu. W tej chwili przychodzą mi na myśl dwie wypowiedzi: p. Dubied, który podziwiał naszą miłość do dziecka i min. Sztachelskiego, który zalecał byśmy w sobie wykształcili kulturę tej miłości. Bo kiepska to miłość, gdy dbamy o dziecko chore, a zapędzamy w chorobę zdrowe.

Niejedna matka zrezygnuje bowiem z dobrze płatnej posady w Warszawie, by zabezpieczyć swoim dzieciom stały pobyt w Rabce, ale jeżeli nawet chodzić będzie w drelichach, a dzieciom uszyje ubranka z koców, to i tak pensja jej tu, przeciętnie, nie wystarczy na opłacenie utrzymania dwojga dzieci i to według taryfy ulgowej. Zarobić na stronie nie może (bo to nie Warszawa), a utrzymanie dzieci „poza kotłem", biorąc pod uwagę ceny uzdrowiskowe, kosztowałoby ją jeszcze drożej.

W rezultacie ucieka z Rabki.

Jedyne wyjście z zaklętego koła to stosowanie znacznie większych ulg za utrzymanie dzieci pracowników sanatoryjnych.

BOHDAN GĘBARSKI

Wychowanie fizyczne i sport

ZAKOŃCZENIE XXIII MISTRZOSTW NARCIARSKICH POLSKI

KARPACZ, 23.2. (Tel. wł.). XXIII narciarskie mistrzostwa Polski zakończone zostały biegiem sztafetowym na dystansie 4×10 km. i uroczystym wręczeniem nagród nowym mistrzom Polski.

W sztafecie 4×10 km. doszło do ciekawej i emocjonującej walki między „Zakopiańczykami" i zawodnikami śląskimi, którzy zdecydowanie rozprawili się z drużyną SNPTT-Zakopane oraz HKN-em, a ulegli nieznacznie tylko Wiśle.

Indywidualnie najlepszy czas na 10 km. uzyskał Kwapień (Wisła — Zakop.) — 44:06, przed Dziedzicem (HKNZakop.) — 45:24 i Krzeptowskim Danielem (SNPTT-Zakop.).

Oto wyniki sztafety 4×10 km:

1) Wisła — Zakopane (Sitarz, Orlewicz, Bukowski i Kwapień) — 3:07:45, 2) Śląski KN (Frost, Oleksa, Haratyk i Dąbrowski) — 3:07:55,5, 3) SNPTT — Zakopane (Zubek, Skupień Berysz i Krzeptowski — 3:08:31,5, 4) HKN — Zakopane.

TERMINARZ ROZGRYWEK LIGI PIŁKARSKIEJ

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu PZPN postanowiono utrzymać uchwalony przez ostatnie Walne Zgromadzenie stan Klasy Państwowej — 14 klubów, a protest Gdańskiego OZPN przekazać Nadzwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu.

Oto zatwierdzony terminarz pierwszych rozgrywek extraklasy piłkarskiej: 14 marca b. r. grają Widzew — ZZK (Pozn.) w Łodzi, Warta — Cracovia w Poznaniu, Wisła — Polonia (W-wa) w Krakowie, Legia — Polonia (Byt.) w Warszawie, Ruch — Garbarnia w Chorzowie, Rymer — AKS w Rybniku i Tarnovia — ŁKS w Tarnowie.

W KILKU WIERSZACH

Pływacy Warszawy pokonani w Łodzi 74,5:77,5, a więc puchar dyr. PUWF-u jest jeszcze nadal niezdobyty. Zwycięstwo zawodników łódzkich jest dla nich dużym sukcesem i świadczy o podniesieniu się ich poziomu.

Polonia (Bytom) — Grom (Gdynia) 87:59 w towarzyskim meczu, rozegranym w Gdyni. W ramach tych zawodów Ramola i Marchlewski w biegu na 100 m. st. dow. uzyskali identyczny czas 1:03,4 min.

Florecistki Warszawy lepsze od szermierzy łódzkich. W zawodach szermierczych we florecie rozegranym w Łodzi, między paniami warszawskiej Legii, a szermierzami łódzkimi zwycięstwo odniosła Nawrocka (W-wa) — 5 zwyc., 2) Szreiderowa (W-wa) — 4 zwyc., 3) Rybicki (Łódź) — 3 zwyc.; 4) Kaźmierczak (Ł.) — 2 zwyc., 5)Mondralówna (W-wa).

Trzecie zwycięstwo hokeistów Kanady w CSR. Drużyna hokejowa Kanady podczas tournée po Czechosłowacji odniosła trzecie z rzędu zwycięstwo, wygrywając w Bratisławie z kombinowanym zespołem Słowacji w stosunku 3:2 (0:0, 2:0, 1:2).

Wizyta tenisistów CSR w Moskwie. Do Moskwy przybyła z Pragi grupa tenisistów Czechosłowacji z mistrzem Jarosławem Drobnym na czele.

Narciarze ZSRR w Norwegii. Narciarze ZSRR udają się do Norwegii na międzynarodowe zawody, które odbędą się w Kholemenhollen w dniach od 29 lutego do 7 marca.

Kolarze wyjadą do Jugosławii. Wobec wczesnego terminu międzynarodowej imprezy, jaką będzie dwukierunkowy wyścig kolarski na trasie Warszawa — Praga (start 1 maja), ośmiu czołowych naszych kolarzy szosowych wyjedzie w kwietniu na 3-tygodniowy trening do Jugosławii. Jugosłowiański Związek Kolarski proponuje jako teren treningu Abację. Koszt dzienny na zawodnika (utrzymanie i mieszkanie) wyniesie około 1.400 zł. W Abacji będą trenowali również kolarze jugosłowiańscy.

Marymont mistrzem Warszawy ZRSS w tenisie stołowym, po zwycięstwie w finale z drużyną RTKS Sarmaty. Indywidualnie tytuł zdobył Puc (Marymont) bijąc w finale kolegę klubowego Borowieckiego.

Ping-pongowe mistrzostwa Śląska. W niedzielę w Gliwicach odbyły się indywidualne mistrzostwa Śląska w tenisie stołowym z udziałem 45 zawodników. W konkurencji męskiej mistrzostwo zdobył Otreba (Kopalnia Polska) przed Metzgerem (Piast Gliwice) i Woderą (Kop. Polska). W konkurencji żeńskiej zwyciężyła Wach (Piast Gliwice) przed Słowkówną (Piast Gliwice) i Kostkową (Lechia Mysłowice).

Zwalnianie żołnierzy do rezerwy

Minister Obrony Narodowej wydał rozkaz następujący:

W związku z dalszym przeniesieniem do rezerwy szeregowych starszych roczników Wojska Polskiego, rozkazuję:

1. Przenieść do rezerwy i zwolnić z wojska podoficerów i szeregowców służby czynnej — bez względu na rok urodzenia, którym okres dwuletniej służby wojskowej kończy się do dnia 15 maja 1948 roku włącznie.

2. Przeniesienie do rezerwy i zwolnienie szeregowych w jednostkach Wojska Polskiego przeprowadzić z dniem 28 lutego 1948 r.

3. Jako podstawę przeniesienia do rezerwy i zwolnienia z wojska wpiszą dowódcy jednostek i komendanci R. K. U. rozkaz Ministra Obrony Narodowej Nr. 13 z dnia 31 stycznia 1948 r.

4. Zwolnieniu nie podlegają:
a) podoficerowie i szeregowcy, którzy złożą prośby o przyjęcie do służby nadterminowej,
b) podchorążowie Szkół Oficerskich.

5. Dla dobra służby zezwalam na czasowe zatrzymanie do dnia 1 września 1948 r. podoficerów i szeregowców w następujących rodzajach broni: W Marynarce Wojennej i w Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Szczegółowe wytyczne, odnoszące się do ilości i terminów zatrzymania tych podoficerów i szeregowców, jak również porządku ich zwolnienia wyda Dowódca Wojsk Lądowych.

6. Ogólne kierownictwo nad przeniesieniem szeregowych do rezerwy i zwolnieniem z wojska powierzam Dowódcy Wojsk Lądowych.

7. Szeregowym, przeniesionym na podstawie tego rozkazu do rezerwy i zwolnionym z wojska — nie należy się, za wyjątkiem należnego żołdu, ani odprawa, ani ubranie cywilne, ponieważ nie pełnili służby w czasie wojny, a do odbywania zasadniczej służby wojskowej zostali powołani w czasie pokoju.

Dowódcy jednostek udzielą szeregowym przed zwolnieniem z wojska przepustek celem przywiezienia ubrań cywilnych.

8. Rejonowe Komendy Uzupełnień, zgodnie z rozkazem Ministerstwa Obrony Narodowej — Departament Poboru i Uzupełnień Nr. 1447/K/II z dnia 28 stycznia 1947 r. zapewnią szeregowym, przeniesionym do rezerwy i zwolnionym z wojska, otrzymanie odpowiedniej pracy w miejscu zamieszkania.

9. O wykonaniu rozkazu Dowódca Wojsk Lądowych zamelduje w terminie do dnia 31 marca 1948 r.

Minister Obrony Narodowej
MICHAŁ ŻYMIERSKI
Marszałek Polski

KRONIKA PARLAMENTARNA

NA SEJMOWEJ KOMISJI OŚWIATOWEJ

Sejmowa Komisja Oświatowa przedyskutowała dekret o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego, po czym dekret został przez Komisję przyjęty.

W dalszym ciągu obrad w dyskusji nad sprawozdaniem Ministra Oświaty za IV-ty kwartał 1947 r., omówiono sprawę kursów wstępnych do wyższych uczelni, egzaminów na wyższych uczelniach, kształcenia nauczycieli do szkół rolniczych oraz kwestię ujęcia statystycznego całości szkolnictwa w Polsce, przez Komisję przyjęte.

PRZYJĘCIA W MSZ

Min. Modzelewski przyjął w dniu 23 b. m. ambasadora Francji w Warszawie — p. Jean Baelen.

Listy naszych czytelników

Młodzież szkolna jest wdzięczna

Od ucznia gimnazjum w Sterdyni otrzymaliśmy następujące pismo:

Dnia 20 lutego, silny mróz. Młodzież gimnazjalna i szkoły rolniczej w Sterdyni z niecierpliwością oczekuje na Zespół „Żywego słowa" z Warszawy. O godzinie 10 zajeżdża przed pałac oszroniony samochód, z którego wyskakują artystki i artyści. Oklaski na wypełnionej po brzegi sali rekreacyjnej świadczą o tym, iż Zespół jest już znany. Był on już w naszym zakątku z „Placówką". Prusa. Po chwili rozpoczyna się przedstawienie. Tym razem ukazał się na scenie w malowniczej sielance „Wiesław", potem odbył się śpiew i wspaniałe recytacje. Młodzież szkolna cieszy się i wdzięczna jest za to, iż Zespół „Żywego Słowa" nie zapomina i o prowincji i — nie bacząc nawet na mróz — przyjeżdża do nas pod wiejską strzechę, rzucając jasny promień kultury w duszę młodzieży wiejskiej.

Widzimy z tego, że dziś nie tylko w dużych miastach można zobaczyć teatr czy kino, ale także i wieś polska może od czasu do czasu z tych dobrodziejstw korzystać. Zawdzięczać to należy Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", która nie tylko w tej dziedzinie, ale także w upowszechnieniu czytelnictwa na wsi odgrywa doniosłą rolę.

PAWEŁ KAMIŃSKI

Gdzie mieszkał i działał

Edward Dembowski w Warszawie

22 lutego ziemia krakowska zainaugurowała uroczystości, związane z obchodem Stulecia „Wiosny Ludów", czcząc pamięć rewolucyjnego oddziału, zorganizowanego z górników z Wieliczki, którzy pod wodzą Edwarda Dembowskiego na dwa lata przed zbrojnym porywem wszystkich niemal narodów Europy stanęli w awangardzie walki z tyraństwem.

Słuszną jest rzeczą, iż w stulecie Wiosny Ludów czci pamięć ich dziś Kraków i Wieliczka — wraz z niemi jednak i Warszawa powinna wziąć udział duchowy w tym obchodzie, bo z nią imię Dembowskiego jest najściślej związane.

Niech świadczy o tym kilka dat i kilka miejsc, godnych wspomnienia.

Edward Dembowski urodził się w Klementowicach, pow. puławski, gm. Celejów, w kwietniu 1822 roku jako syn kasztelana i senatora Królestwa Kongresowego, Leona, zamożnego ziemianina i wpływowego polityka, należącego do sfery arystokratycznej.

Po śmierci matki, która odumarła go w 2 roku życia w Dusznikach na D. Śląsku, zamieszkał z ojcem w Warszawie i tu, jako 8-mioletni chłopiec, z okien ojcowskiego mieszkania na Nowym Świecie był świadkiem pierwszego porywu Nocy Listopadowej, kiedy to — jak stwierdza ojciec w swoich wspomnieniach — „burzące się gromady ludzi przeciągały przez miasto z okrzykiem: — Do broni!" We wrażliwym umyśle dziecka to przeżycie utrwaliło się na dalsze dni życia.

Wywieziony po upadku powstania do ojcowskiego majątku, pozostawał w Klementowicach do roku 1836, w którym powrócił do Warszawy, aby dopełnić wykształcenia, i starannie edukowany w domu jako 18-letni młodzieniec miał za sobą pełne studia z zakresu szkoły średniej i uniwersytetu.

W tym czasie zbliżył się do 16-letniej Anieli Chłędowskiej, w której rodzicielskim domu przed Powstaniem mieszkał Nabielak i zbierali się Belwederczycy, a w latach następnych odbywały się zebrania Tow. Patriotycznego i gromadziła się postępowa młoda inteligencja polska.

Ojciec Dembowskiego, przeciwny małżeństwu syna z młodziutką panną Anielą ze względu na pokowinowactwa i młody wiek zakochanych, wywiózł Edwarda za granicę i w ciągu roku zwiedził z nim Kraków, Śląsk, Saksonię, Nadrenię, Tyrol i Włochy, a po powrocie, przekonawszy się o stałości uczuć syna, wyraził zgodę na pobranie się swego kochanego „Dziuczka" z panną Anielcią.

Aby go uniezależnić, stary Dembowski nabył dla syna dobra w okolicach Warszawy Wilczorudy i Wiatrowiec (pod Grójcem) oraz dom w Warszawie przy ul. Mazowieckiej (nr. hip. 1351), nabyty z licytacji za 76.700 zł. i 1 i pół grosza, a nadto wręczył mu gotówką od siebie 100.000 zł. i ze spadku po matce i dziadku taką samą sumę.

Na czas narzeczeństwa Dembowskiego przypada jeszcze jeden przełomowy fakt w jego życiu. Pod wpływem ciotecznego swego brata Henryka Kamieńskiego, autora późniejszego „Katechizmu Demokraty" i „Prawd żywotnych" oraz starszego jego brata Leona, nawiązuje kontakt konspiracyjny ze Związkiem Narodu Polskiego i — wedle wpomnień ojca —

GDZIEŚ NA ULICY PIWNEJ

składa „straszną przysięgę" na wierną służbę ludowi do ostatniej kropli krwi... I przysiędze tej dochowuje wiary przez resztę swoich dni...

DOM NA ULICY MAZOWIECKIEJ

staje się kuźnią myśli patriotyczno-postępowej. Zbierają się tu postępowi działacze tej epoki: wspomniany już Henryk Kamieński, Skimborowicz z żoną, Jan Majorkiewicz, młody filozof, o którym mówiono, iż „rósł na Hegla", Karol Baliński, poeta, Dominik Szulc obok zapalonych działaczek emancypacji kobiet — „entuzjastek", do których grona należały siostra Skimborowiczowej Grothusowa, Kazimiera Ziemięcka, Wincentyna Zabłocka, Zofia Gosselin, autorka „Zasad jezykowych" i Narcyza Żmichowska, a wśród nich — jak stwierdzała ta ostatnia — jaśniał Edward Dembowski największy entuzjasta między entuzjastami — „brylant Wielkiego Mogoła w koronie entuzjastycznej", który, gdy zapalał się w dyskusji, „strach było słuchać tego dziecka z błękitnemi oczami..."

W roku 1842 w domu tym za pieniądze Dembowskiego powstaje wydawnictwo „Przeglądu Naukowego". Czoło jego zdobi mickiewiczowskie motto:

„ŁAM, CZEGO ROZUM NIE ZŁAMIE..."

Obok uczonych, filozofów, społeczników zjawia się ówczesna „cyganeria warszawska": Wolski, Lenartowicz, Zmorski, Dziekoński, Filleborn, Julian Bartoszewicz, Norblinowie, Brodowski, dla których Dembowski staje się możnym protektorem i hojnym wydawcą.

Senatorski syn — kasztelanic zjawia się coraz częściej w gronie „cyganerii" w „brudnej traktierni Grasowa", którą upodobała sobie brać literacko-artystyczna, ma jednak zawsze czas na pracę. 400-stronicowy zeszyt „Przeglądu Naukowego" sam wypełnia w połowie artykułami ze wszystkich dziedzin myśli — filozofia, literatura, sztuka, przyroda, przekłady poezji zagranicznej i poezje własne, odezwy o emancypacji kobiet, w czym dzielnie dopomaga mu żona.

W artykułach swych rzuca hasło, które głosi: „Prawem istnienia bytu jest postęp"... „Postęp jest rozwojem, życiem, twórczością"... „Nie można — głosi — naznaczyć kresu dla jedności i całości uspołecznienia", aby niebawem korzystając z większej swobody słowa w Poznaniu, zacząć uzasadniać „konieczność nadejścia komunizmu", twierdzić, iż „Wolność jest tam, gdzie nie ma własności" i że „Zniesienie własności odbywać się może tylko przez bezwzględną wspólność"...

A potem — już jako emisariusz — powie w rozmowie z chłopem: „Nadejdzie chwila, w której lud cierpieć nie będzie, bo nie będzie panów ani chłopów — tylko ludzie"... „Panowie zginą, którzy nie zechcą być ludźmi, a którzy zechcą kochać wszystkich, będą kochani i cały im nowy świat cnoty i uczuć się otworzy, którego dziś nie znają".

Tropiony przez carską policję Dembowski sprzedaje dom swój przy ul. Mazowieckiej, tłómacząc ojcu, iż zamierza przenieść się na wieś — do wsi Cychry w gminie Grabów nad Pilicą, gdzie planuje nabyć skromny folwark obok ludnej wsi.

Dom na ul. Mazowieckiej przestaje pulsować bujnym życiem — działalność Dembowskiego wchodzi w podziemia.

W KONSPIRACJI

W podziemiach rodzi się myśl Kordianowa — spiskowcy planują wybuch powstania na wiosnę 1844 roku — na czas pobytu w Warszawie cara Mikołaja. Spisek ogarnąć ma wszystkie ziemie polskie. Dembowski — w przeczuciu, że nie będzie się mógł zakonspirować w Warszawie, obiera sobie jako teren działania Wielkopolskę, do której pociąga go większa wolność słowa i sympatie, jakie żywi do księgarza Stefańskiego, przedstawiciela lewicy Towarzystwa Demokratycznego.

Sprzysiężeni z nim w Warszawie Kamieński, Więckowski i Gros mają dać sygnał powstaniu w Kongresówce, on ze Stefańskim — w Poznańskiem, a „przykład Warszawy i Poznania ma pociągnąć Kraków i Galicję"...

W jesieni 1843 roku policja wpada na trop spisku. Karpiński, Bieliński i Gros zostają aresztowani. Dembowski, poszukiwany w Klementowicach, uchodzi do Poznania aby odtąd oddać się całkowicie sprawie, na której wierność złożył przysięgę przy ul. Piwnej w Warszawie i w imię której zginął od kul austriackich w dniu 27 lutego 1846 roku pod Krakowem.

KAZIMIERZ POLLACK

Przetarg nieograniczony

Polski Przemysł Gumowy „Gentleman" Łódź, ul. Limanowskiego Nr. 156 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 4-ch form obcasowych ze stali konstrukcyjnej. Podkładki przetargowe oraz dokładne rysunki można otrzymać w Biurze Zaopatrzenia godz. od 8-ej do 14-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie form obcasowych", kierować należy pod adresem j/w do dnia 1 marca 1948 r., w którym nastąpi otwarcie o godz. 13-ej w obecności zainteresowanych i przedstawicieli firmy.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do N. B. P. w Łodzi k-to 1179 wadium w wysokości 1% oferowanej sumy

Firma zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę. Kr. 819-0

Ogłoszenie o przetargu

Ministerstwo Zdrowia ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie wiercenia studni około 120 metrów głębokiej celem uzyskania wody pitnej dla Zakładów Leczniczych i Ośrodka Zdrowia w Nowym Mieście nad Pilicą.

Oferty w podwójnych kopertach (zewnętrzna zalakowana z napisem: „Przetarg na budowę studni w Nowym Mieście", uprasza się składać do skrzynki ofert w gmachu Ministerstwa Zdrowia, ul. Chocimska 24 do dnia 4 marca 1948 (czwartego marca) do godziny 11-ej, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 40.000 złotych, względnie dowód zwolnienia od tego obowiązku.

Bliższych informacji udziala Wydział Sanitarno-Budowlany Ministerstwa Zdrowia, ul. Chocimska 24, wejście D, pokój 10, gdzie też oferenci mogą otrzymać warunki techniczne oraz ślepy kosztorys za okazaniem kwitu na kwotę zł 500 wpłaconych do Kasy Ministerstwa Zdrowia, ul. Chocimska 24, gmach główny.

Ministerstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez obowiązku płacenia jakichkolwiek odszkodowań. Kr. 846-0

DZIAŁ BUDOWNICTWA P. P. F. P.

ogłasza

przetarg nieograniczony

na gruntowny remont samochodu marki B. M. W.

Wszelkie informacje otrzymać można w kancelarii Działu Budownictwa P. P. F. P. — Warszawa, ul. Marszałkowska 56 — VI piętro, w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach bez oznaczenia firmy złożone być winny do dnia 29-go lutego r. b. godzina 10-ta w kancelerji Działu Budownictwa.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 10 min. 30

Dział Budownictwa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu. Kr. 844-1

DZIAŁ INWESTYCYJNO-BUDOWLANY

ogłasza

przetarg nieograniczony

na przebudowę sklepu P. C. H. w Warszawie przy ul. Krak. Przedm. 16/18.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 5.III.48 r. godz. 11-ta w Centrali P. C. H. Dział Inwest.-Bud. gdzie można w godzinach urzędowych zasięgnąć informacji i otrzymać podkładki ofertowe.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do kasy Dyr. P. C. H. wadium w wysokości 4% od sumy ofertowej. Kr. 845-1

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego Główne Biuro Iwestycji i Odbudowy, Gliwice, ul. Zwycięstwa 19, II p. ogłasza przetarg nieograniczony na budowę:

2-ch domów robotniczych 8-mio rodzinnych;

1-go domu robotniczego 4-ro rodzinnego dla fabryki:

Wytwórnia Aparatury Chemicznej w Wyrach koło Mikołowa.

Informacje, ślepe kosztorysy, ogólne warunki przetargu i składania ofert, za zwrotem kosztów, otrzymać można w sekretariacie Dyrekcji Wytwórni Aparatury Chemicznej w Wyrach codziennie od godziny 9-ej do 12-ej.

Termin składania ofert upływa dnia 10 marca 1948 r. o godz. 11-ej. Komisyjne otwarcie ofert dnia 10 marca 1948 r. o godz. 11.15.

Nadsyłanie ofert oraz przetarg w powyżej wymienionej fabryce w Wyrach Kr. 837-1

Przetarg nieograniczony

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę mebli biurowych

Oferty w kopertach zalakowanych należy składać do dnia 28. II. 48 r. do godz. 12-tej, w Wydziale Gospodarczym Centrali Zaop. Mat. Przem. Wł. Pl. Zwycięstwa 2 (Wodny Rynek).

C. Z. M. P. Wł. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Kr 781-0

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego Główne Biuro Inwestycji i Odbudowy Gliwice, ul. Zwycięstwa nr. 19, II p. ogłasza przetarg nieograniczony na budowę hali maszynowej z magazynem dla fabryki: Towarzystwo Przemysłowe „Ołów" w Strzybnicy koło Tarnowskich Gór.

Informacje oraz druki ślepych kosztorysów, warunków przetargu otrzymać można za zwrotem kosztów w kierownictwie fabryki „Ołów" w Strzybnicy codziennie od godziny 9 — 12-ej.

Termin składania ofert upływa dnia 6 marca 1948 r. do godziny 9.30 rano. Otwarcie ofert nastąpi 6 marca 1948 o godzinie 10-tej.

Nadsyłanie ofert oraz przetarg w wymienionej wyżej fabryce w Strzybnicy. Kr. 850-1

DYREKCJA FABRYKI WIELKICH MASZYN ELEKTRYCZNYCH

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na remont świetlików i żelaznej konstrukcji hali „B".

Oferty w bezfirmowych, przepisowo zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na remont świetlików i żelaznej konstrukcji hali „B", oraz zawierające dowody wpłacenia wadium do BGK (Oddział we Wrocławiu) w wysokości 1% sumy oferowanej, należy złożyć do dnia 1. III. b. r. w biurze Planowania Fabryki Wielkich Maszyn Elektrycznych przy ul. Przemysłowej 12 we Wrocławiu (parter pokój nr. 2).

Komisyjne otwarcie kopert i rozpatrzenie ofert nastąpi tego dnia o godz. 13. Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać pod wyżej wskazanym adresem każdego dnia o godz. 8—10.

Dyrekcja F-ki Wielkich Maszyn Elektrycznych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia zakresu roboty, ewent. jej podział między kilku oferentów oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności za skutki wynikłe dla oferentów. Kr. 823-0

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji siły i światła w budynku nowej tkalni Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr. 7 w Kaliszu przy ul. Majkowskiej Nr. 13.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy składać lub nadsyłać do Biura Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 do dnia 10 marca 1948 r. do godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 marca 1948 r. o godz. 12-tej min. 15. Kr. 836-0

PRZETARG

Dyrekcja Fabryki Wielkich Maszyn Elektrycznych ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe budynku administracyjnego przy ul. Przemysłowej 12 we Wrocławiu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem oferowanej roboty oraz zawierające dowody wpłacenia wadium do BGK oddział we Wrocławiu, w wysokości 1% oferowanej sumy, należy złożyć do dnia 9 lutego 1948 r. w Biurze Planowania Fabryki przy ul. Przemysłowej 12 we Wrocławiu. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi tego dnia o godz. 12.30.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać pod wyżej wskazanym adresem, każdego dnia o godz. 8 — 10.

Dyrekcja Wielkich Maszyn Elektrycznych zastrzega sobie prawo zmiany zakresu względnie koncepcji podanych w kosztorysie robót, dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i udzielenia z tego tytułu odszkodowań. Kr 809-0

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE

OKRĘG DOLNOŚLĄSKI WE WROCŁAWIU
z chwilową siedzibą
w Jeleniej Górze, ul Bogusławskiego 2

POSZUKUJE DLA

Dyrekcji Wrocławskiej — Pl. Powstańców Śląskich 11, tel. 31-22
Dyrekcji Wałbrzyskiej — ul. Stalina 16/18, tel. 436
Dyrekcji Jeleniogórskiej — ul. Bogusławskiego 2, tel. 25-51
Dyrekcji Żarskiej — ul. Pomorska 7, tel. 16
Dyrekcji Legnickiej — ul. Warzywna 21, tel. 301
ELEKTROWNI WYDZIELONYCH
Wałbrzych, Wysockiego 3/4, tel. 12-70
Ludwikowice Kłodzkie — tel. 451
Nulawsk, pow. Zgorzelice, tel. 17
Skałeczno - Ścinawa Średnia, pow. Kłodzki, tel. 18 i 09
Głogów, telefon 14.

Kr 849-0

fachowców: inżynierów, techników

Kr 825-0

Sygn. akt. C. 12/48

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Białymstoku Wydział Cywilny (ul. Skorupska Nr 5/3) podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 k. p. c. Walerian Błoński obr. sąd. zamieszkały w Białymstoku, ul. Warszawska 77 został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Marii Skiepko ostatnio zamieszkałej wieś Czyżki, gm. Hajnówka, w sprawie z powództwa Grzegorza Skiepko przeciwko Marii Skiepko o rozwód i wzywa nieznaną z miejsca pobytu, aby się zgłosiła do uczestniczenia w pomienionym procesie.

Dnia 31 stycznia 1948 r. Kr. 842-1

TKANINY ELASTYCZNE:

Guma do bielizny, guma podwiązkowa dla pań i panów, guma na szelki, materiał do wyrobu pasków i gorsetów, bandaże i elastyczne tkaniny dla celów ortopedycznych.

Kr 834-1

DOSTARCZA JIŘI SAZIMA

Praha II. Jerusalémská 12 — ČSR

Sygn. akt. C. 331/47

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Białymstoku. Wydział Cywilny (ul. Skorupska Nr. 5/3) podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 k. p. c. p. adwokat Włodzimierz Łuczyński zamieszkały w Białymstoku, ul. Waszyngtona Nr 9 został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanego z miejsca pobytu Konstantego Babkina w sprawie z powództwa Stefanidy Babkin przeciwko Konstantemu Babkinowi o rozwód i wzywa nieznanego z miejsca pobytu, aby się zgłosił do uczestniczenia w pomienionym procesie.

Dnia 9 lutego 1948 r. Kr. 841-1

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO

Śląskie Zakłady Elektryczne

W KATOWICACH, ul. 3 MAJA 9

zatrudnią:

23 ślusarzy	20 pomocników ślusarskich
8 palaczy	8 spawaczy autog elektr.
2 izolaczy	1 tablicowego rozdzielczego
4 murarzy	1 ektromontera spec urządzeń
1 blacharza	2 instalatorów kanalizacyjnych-wodociągowych
4 cieśli	
2 pomocników ciesielskich	3 pomocników murarskich
	2 pomocników malarskich
1 szklarza	2 pomocników szklarskich
20 robotników	9 obsługa nawęglania
1 legalizatora silników elektrycznych	

Zgłoszenia pisemne lub osobiste z przedłożeniem podania i życiorysu, przyjmuje Wydział Personalny Śląskich Zakładów Elektrycznych w Katowicach ul. 3-go Maja 9 w godz. urzędowych od 9—13-tej.

Kr 853-1

Garbarnia w Mochali

poczta LISÓW, pow. LUBLINIEC

zakupi

SPAWARKĘ ELEKTRYCZNĄ

z napięciem napędowym 220/380 V na prąd zmienny

Oferty składać w Garbarni w Mochali Kr 839-1

FITZNEROWSKA FABRYKA ŚRUB i NITÓW

w SIEMIANOWICACH Śl. ul. Fabryczna nr. 14.

przyjmie natychmiast:

ŚLUSARZY, TOKARZY, MURARZY szamotowych, 1 RYMARZA, NASTAWCĘ maszyn śrubowych oraz PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych.

Warunki płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować do Wydziału Personalnego fabryki. Mieszkaniami narazie nie dysponujemy. Kr 851-0

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Oddział w Radomiu, ul. Limanowskiego nr. 9, zakupi 100 beczek żelaznych á 200 kg. w stanie dobrym. Oferty należy składać w terminie do dnia 1.III.1948 r. Kr. 843-1

Towary galanteryjno - włókiennicze poleca „Tegal" Łódź. Śródmiejska 15 tel 193-48 Kr 754-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Mistrza z egzaminem lub bez uzdolnionego — do prowadzenia produkcji na prasach, rewolwerów kach i patronówkach — przyjmie natychmiast na dobrych warunkach Fabryka Lamp Górniczych, Katowice, ul. Zamkowa 41. Kr. 852-0

CZUŁOWSKIE ZAKŁADY

PAPIERNICZE

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Mikołów, ul. Bytomska 20

zakupią:

2 masz. do pisania z długim wałkiem

1 masz. do liczenia (dodawanie)

1 masz. do liczenia na 4 działania.

Zgłoszenia prosimy kierować osobiście wzgl. na piśmie pod wyż. wym. adresem. Kr 840-1

PAŃSTWOWA FABRYKA

EKSTRAKTU DROŻDŻOWEGO

w Szczecinie, K. Kolumba 60

Zakupi natychmiast:

Cynę 100%

Blachę miedzianą grubości 3 i 1,5 mm.

Nity miedziane ⌀ 10×20, ⌀ 6×15

Mosiądz w prętach

(ciągniony)	⌀ 19 — 20 i ⌀ 16
sześciokątny	35 — 36
„	26 — 27
płaski	50 — 8
„	40 — 13

Nakrętki mosiężne 3/4 cala; 5/8 cala.

Kr 833-1

ŚWIERSZCZYK
TYGODNIK DLA DZIECI

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul Marszałkowska 3/5 Telefony: 87-682, red gospodarczej: 88-717 Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel 87-112. Administracja czynna w godz od 9—15, w sobotę od godz. 9—12
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul Daszyńskiego 14

ADRESY:
Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel 871 12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel 857-93 i 887-708 Oddziały w kraju: Bydgoszcz, Sienkiewicza 30 Bytom Stelmacha 16, tel 531-93, 309 74 — Katowice, 3 Maja 12 tel 309 74 — Łódź Wrocław, Krupnicza 13, tel 68 — 261-58, Piotrkowska 96. Redakcja i wydawnictwo: Gdynia, Mściwoja 9, tel 222-07. — Sopot, Pl Armii Czerwonej 74, tel 513-67 — Szczecin, Pl Hołdu Pruskiego 8 — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel 545-60 — Lublin, 3 Maja 4, tel 25 88 — Poznań, Marszałka Focha 14, tel 62-31

Miesięcznie poczta na prowincję zł. 120.—, z odbiorem na miejscu zł 100.— Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy", zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 100.— plus zł. 180.— koszta przesyłki (wg obowiązującej taryfy pocztowej).

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm zł 60; 71—120 mm zł 80; 121—200 mm zł 100; 201—300 mm zł 130; ponad 300 mm zł 180; tekstowe do 70 mm zł 100; 71—120 mm zł 140 121—200 mm zł 175; 201—300 mm zł 225; ponad 300 mm zł 300 miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi do 70 mm zł. 60; 71—120 mm zł 75 121—200 mm zł 120; 201—300 mm zł 150; ponad 300 mm zł 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr I 717 — Dział Ogłoszeń

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul Daszyńskiego 16, I p. tel 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5 Poznańska 38 Praga ul Targowa 67 (Księgarnia Łotewskiego) Księgarnia „Czytelnik" ul Nowy Świat 47 ul Marszałkowska 62 ul Puławska 19 Księgarnia „Wolność" ul Marszałkowska 95: w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biura Ogłoszeń.

„Czytelnik" Drukarnia nr 1

B-47548

PAŃSTWOWE ZAKŁADY WODOCIĄGOWE na G. ŚL.

POSZUKUJĄ:

1 INŻYNIERA BUDOWLANEGO do robót inwestycyjnych
1 TECHNIKA MASZYNOWEGO
do prac eksploatacyjno - inwestycyjnych

Podania należy składać pod adresem: Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku Katowice, ul. Gen. Zajączka Nr. 18. Kr. 838-1

Przetarg nieograniczony

Komitet Budowy Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w Pabianicach ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji kanalizacyjno-wodociągowej.

Termin ukończenia zamówienia 15 sierpnia 1948 r. Szczegółowe warunki przetargu, drugi ofertowe i informacje można otrzymać w Dyrekcji Szkoły w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej 6.

Oferty w należycie zabezpieczonych kopertach, bez znaku firmowego z napisem: „Oferta na wykonanie instalacji kanalizacyjno-wodociągowej" składać należy w Dyrekcji Szkoły w terminie do dnia 8 marca 1948 r. do godz. 16-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1½% (półtora procent) sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 marca 1948 r. o godz. 16.30.

Kr. 855-1

Przetarg nieograniczony

na budowy:

a) hali ekshaustorów Elektrowni Okręgowej w Gorzowie;

b) budynku administracyjnego gospodarczego w Gorzowie.

Szczegółowe kosztorysy otrzymać można w Z. E. O. P. w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 27, II ptr.

Inspektorat inwestycyjny — za zwrotem kosztów zł 500.

Termin składania ofert do dnia 12 marca 1948 r.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia w kasie Zjednoczenia Energetycznego Okr. Poznańskiego wadium w wysokości 2% sumy zaoferowanej.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta wzgl. unieważnienia przetargu. Kr. 854-1

ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW

Wiertniczo-Górniczych w Katowicach

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie przeróbek lokali pobiurowych na internat i salę wykładową w Bytomiu, przy ul. Dworcowej Nr. 28 1 piętro.

Ślepe kosztorysy i rysunki oraz warunki do przejrzenia i nabycia w dziale inwestycyjnym Z. P. W. G. Katowice, ulica Zamkowa Nr. 3, 1 piętro, pokój Nr. 50.

Wypełnione podkładki kosztorysowe w zalakowanych kopertach z napisem: Oferta na wykonanie przeróbek lokali pobiurowych na internat i salę wykładową w Bytomiu, przy ul. Dworcowej Nr. 28 należy złożyć do skrzynki przetargowej Z. P. W. G. pokój Nr. 45 do dnia 3 marca 1948 r. godz. 10 ta do oferty winien być dołączony kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 marca 1948 r. godz. 10.30 Dyrekcja Z. P. W. G. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn do przetargu i bez zwrotu kosztów oferenta z tytułu przystąpienia do przetargu. Kr. 847-1

DYREKCJA PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO Nr 14
W ŁODZI, ul. Senatorska 6

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż dwóch koni.

Konie można oglądać przy ul. Senatorskiej Nr 14 w godzinach porannych. Oferty można składać u Dyrektora Admin.-Handl. do dnia 6 marca br. w którym to dniu o godz. 10-ej nastąpi otwarcie. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w kasie zakładów wadium w wysokości 5% oferowanej kwoty. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek kosztów. Kr 834-0

Ogłoszenie o przetargu

Dowództwo 13 Pułku KBW w Gdańsku, ul. Rzeźnicka 48.

Dowództwo 13 Pułku KBW w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na roboty malarskie I części budynku koszar w Gdańsku przy ul. Łąkowej Nr. 2.

Oferty należy składać w Dowództwie pułku w Wydziale Budowlanym w Gdańsku, ul. Rzeźnicka 48, do dnia 2 marca 1948 r. do godziny 11.

Otwarcie ofert odbędzie się tegoż dnia o godzinie 11.30.

Bliższych informacji udzieli Kierownik Budowy na budowie przy ul. Łąkowej. Ślepe kosztorysy i podkładki ofert oraz warunki obowiązujące oferentów można otrzymać za zwrotem kosztów w Wydziale Finansowym Dowództwa Pułku.

Dowództwo pułku zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty podziału robót między kilku oferentów oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i odszkodowania. Kr. 856-1

Dowództwo 13 Pułku KBW.